Kobieca siła. Karnawałowy Dzień Kobiet w gminie Suchożebry
strona 9



Czy Siedlce czeka powrót złotych czasów hokeja?
strona 16



• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Gazeta Bezpłatna

Egzemplarz bezpłatny • Numer 6/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 13 lutego 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

SIEDLCE

Strażniczka historii

Znamy laureatkę tegorocznej Nagrody Prezydenta Miasta Siedlce „Wawrzyn Siedlecki" za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. To Joanna Zielińska, która w siedleckiej książnicy pracowała od 1984 r.

STRONA 5

GMINA MORDY

Pionierzy z tradycją

Jednostka OSP w Wielgorzu w tym roku świętuje podwójny jubileusz: 80-lecie istnienia oraz 25-lecie włączenia jej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wydarzeniem rozpoczynającym tegoroczne uroczyste obchody było przekazanie nowego wozu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki.

STRONA 7

GMINA WIŚNIEW

Nie poddawać się

- Bieganie to coś więcej niż tylko aktywność fizyczna – mówi Paulina Jarczak z grupy „Wiśniew biega i maszeruje". 7 lutego podczas III Siedleckiej Gali Sportu otrzymała wyróżnienie w kategorii Działacz Roku.

STRONA 11

SIATKÓWKA

Nie do zatrzymania

Wieczór 10 lutego w Grodzisku Mazowieckim należał do KPS Siedlce. Drużyna pokazała siłę, charakter i zgranie, które budzi podziw. Siatkarze nie pozostawili złudzeń miejscowej Sparty Grodzisk Mazowiecki i wrócili do domu z kompletem punktów.

STRONA 15

Mały bohater w wielkim cierpieniu

GMINA SKÓRZEC

Kiedy inne dzieci uczą się biegać i śmiać bez ograniczeń, on uczy się znosić ból. Trzyletni Mieszko Wierzbicki z Żelkowa od pierwszych chwil życia walczy z chorobą, która sprawia, że każdy dotyk może ranić.

Ma dopiero trzy lata. Powinien poznawać świat bez lęku, tymczasem jego codzienność to opatrunki, rany i ból, który dla większości z nas jest nie do wyobrażenia.

Chwilę po narodzinach u Mieszka zdiagnozowano wrodzone pęcherzowe oddzielanie się naskórka – typ RDEB, jedną z najcięższych postaci tej niezwykle rzadkiej choroby genetycznej. Dotyka całego organizmu. Skóra chłopca jest tak delikatna, że najmniejszy uraz może zamienić się w bolesną ranę. Pęcherze tworzą się na ciele, w jamie ustnej i przełyku. – Skóra Mieszka jest bardzo wrażliwa i podatna na wszelkie urazy – mówi jego mama, Ania. – Każde otarcie czy zadrapanie powoduje ogromny ból.

STRONA 2



FOT.: ARCHIWUM PRYWATNE

Mieszko stoczył więcej bitew niż niejeden dorosły.

Uwaga!!
do końca czerwca promocyjne ceny na reklamę w wydaniu papierowym gazety!!
reklama@zyciesiedleckie.pl
tel: 795 541 362



Fold
Wszystko dobrze się składa!
25 644 18 00
WWW.FOLD.PL
POLIGRAFIA / OPAKOWANIA / ETYKIETY / REKLAMA / LOGOTYPY / GADŻETY

CHD CEMHURT SIEDLCE

trafica www.trafica.eu
Nowe Opole k/Siedlec
ul. Lipowa 18
tel. 507 018 887
25 631 61 70



MECHANIKA POJAZDOWA
OPONY
ROLNICZE, PRZEMYSŁOWE
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE

eprasa.pl 34db9df1cf

Życie regionu

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

SIEDLCE

Wielkanocne warsztaty dla dzieci

Agencja Rozwoju Miasta Siedlce zaprasza grupy zorganizowane na wielkanocne warsztaty dla dzieci. Będzie to połączenie kreatywnych zajęć, zabaw, słodkiego poczęstunku oraz elementów relaksu i rekreacji.

Przygotowany program ma wprowadzić najmłodszych w wielkanocny klimat, rozwijać ich zdolności manualne i zapewnić niezapomniane wrażenia.

Głównym punktem warsztatów będzie tworzenie własnych pamiątek. Dzieci będą miały możliwość samodzielnie uszyć miękką maskotkę - zająca wielkanocnego, który stanie się ich towarzyszem na długie lata. Dodatkowo uczestnicy zajęć wykonają wielkanocne dekoracje: będą malować drewniane ozdoby, a także dekorować styropianowe zajączki. Wszystkie wykonane prace zostaną zapakowane w estetyczne pudełka z wielkanocnym nadrukiem, co ułatwi ich przewóz i prezentację w domu.

Po intensywnych zajęciach manualnych dzieci będą mogły odpocząć i zjeść słodki poczęstunek: wielkanocną babeczkę oraz chłodną lemoniadę. W cenie uczestnictwa znajdują się również bilety do tężni solankowej oraz na basen - to doskonała okazja do relaksu i rekreacji po kreatywnych zajęciach.

Uczestnicy będą mogli również skorzystać z licznych wielkanocnych dekoracji i specjalnie przygotowanych stref zdjęciowych, które stworzą wyjątkową atmosferę i idealne tło do pamiątkowych fotografii.

Warsztaty potrwają od 2 do 31 marca w Ośrodku Sportu przy ul. Prusa 6. Koszt warsztatów 99 zł. Cena obejmuje materiały do tworzenia pamiątek, animację, poczęstunek oraz bilety wstępu do tężni solankowej i basenu. Każde dziecko wyjdzie z warsztatów z: uszytą maskotką, zestawem własnoręcznie wykonanych ozdób, zającem wielkanocnym oraz biletem do tężni solankowej i na basen. Czas trwania zajęć wynosi do 2,5 godziny.

Jak informują organizatorzy, liczba miejsc na warsztaty jest ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń. Aby zapisać grupę, należy zadzwonić pod numer telefonu 601 709 301. Organizatorzy zachęcają do wczesnego skontaktowania się, aby nie przegapić okazji na wyjątkowe wielkanocne zajęcia dla dzieci.

Zostań rodziną zastępczą

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Siedlcach poszukuje kandydatów gotowych zaopiekować się dziećmi, które nie mogą wychowywać się ze swoimi rodzicami.

Statystyki są bezlitosne - całym kraju brakuje tysięcy rodzin zastępczych, a tym samym kilkadziesiąt dzieci przebywa w różnych formach opieki, z czego coraz więcej trafia do przepełnionych placówek instytucjonalnych, zamiast do rodzin.

Tymczasem rodziny zastępcze są realną odpowiedzią na sytuacje, w których biologiczni rodzice z różnych powodów nie są w stanie zapewnić dziecku podstawowej opieki i poczucia stabilności. Opieka zastępcza to nie tylko dach nad głową i wyżywienie, ale przede wszystkim szansa na odbudowanie zaufania do świata, poczucie własnej wartości i możliwość normalnego rozwoju emocjonalnego po doświadczeniach zaniedbania, przemocy czy porzucenia. Rodziny zastępcze odciążają przepełnione domy dziecka i placówki instytucjonalne, gdzie - mimo starań personelu - dziecko nigdy nie doświadczy prawdziwego ciepła rodzinnego i indywidualnej troski.

Szczegółowych informacji dotyczących rodzin zastępczych udziela MOPR w Siedlcach pod nr. tel. 25 794 30 09 w godz. 8.00-16.00. OPR. KO

Mały bohater w wielkim cierpieniu

GMINA SKÓRZEC

Kiedy inne dzieci uczą się biegać i śmiać bez ograniczeń, on uczy się znosić ból. Trzyletni Mieszko Wierzbicki z Żelkowa od pierwszych chwil życia walczy z chorobą, która sprawia, że każdy dotyk może ranić, a zwykły dzień staje się wyzwaniem.



FOT.: ARCHIWUM PRYWATNE

Mieszko stoczył więcej bitew niż niejeden dorosły.

Ma dopiero trzy lata. Powinien poznawać świat bez lęku, przewracać się i wstawać, śmiać się bez powodu. Tymczasem jego codzienność to opatrunki, rany i ból, który dla większości z nas jest nie do wyobrażenia.

Chwilę po narodzinach u Mieszka zdiagnozowano wrodzone pęcherzowe oddzielanie się naskórka – typ RDEB, jedną z najcięższych postaci tej niezwykle rzadkiej choroby genetycznej. Choć uznawana jest za chorobę skóry, w rzeczywistości dotyka całego organizmu. Skóra chłopca jest tak delikatna, że najmniejszy uraz może zamienić się w bolesną ranę. Pęcherze tworzą się nie tylko na ciele, ale także w jamie ustnej i przełyku.

Codzienność, która boli

– Skóra Mieszka jest bardzo wrażliwa i podatna na wszelkie urazy – mówi jego mama, Ania. – Każde otarcie czy zadrapanie powoduje ogromny ból. Pęcherze i nadżerki pojawiają się nie tylko na skórze, ale także w jamie ustnej i przełyku.

Dla rodziców każdy dzień to czujność i strach przed kolejną raną. Zmiana opatrunków to długi, bolesny rytuał. Nawet przytulenie musi być wyjątkowo delikatne. Nawet delikatny materiał czy drobny szew mogą powodować dyskomfort i podrażnienia, dlatego rodzice muszą zwracać uwagę na każdy szczegół.

– Najgorsze są rany na oczkach – dodaje Ania. – Pojawiają się nagle, nawet gdy nic nie wskazuje na to, że z okiem dzieje się coś złego. Ból jest tak silny, że przez kilka dni Mieszko nie może otworzyć oka ani normalnie funkcjonować.

Są dni, gdy świat chłopca ogranicza się do ciemności i łez. Jedzenie również bywa wyzwaniem.

– Je, ale tylko zmiksowane lub płynne posiłki – tłumaczy mama. Stały pokarm mógłby spowodować kolejne rany w przełyku.

Zwykła zabawa, która dla większości dzieci jest beztroską codziennością, dla Mieszka oznacza ryzyko. Każde potknięcie czy upadek mogą skończyć się nowymi pęcherzami. Skóra po zagojeniu pozostaje sucha i piekąco swędzi. – Czasami świąd jest tak silny, że Mieszko nie może się powstrzymać i zdrapuje sobie naskórek. To rodzi kolejne rany i dodatkowy ból – mówi mama.

To błędne koło cierpienia, z którego nie da się po prostu wyjść.

Walka o przyszłość

W typie RDEB z czasem dochodzi do przykurczów i zrośnięcia się palców. Dlatego codzienna rehabilitacja jest koniecznością – walką o to, by w przyszłości Mieszko mógł być jak najbardziej samodzielny.

– Pracujemy każdego dnia, żeby Mieszko był jak najbardziej sprawny – mówią rodzice. – Każdy krok, każdy ruch to ryzyko urazu. Nóżki, łokcie i inne newralgiczne miejsca muszą być stale zabezpieczane opatrunkami. Czasem wydaje się, że dwie pary rąk to za mało, żeby nadążyć za nim.

To walka o drobne zwycięstwa: o sprawny chwyt, o krok bez upadku, o dzień bez nowych ran.

A jednak się uśmiecha

Mimo wszystko Mieszko jest pogodnym, żywiołowym trzylatkiem. – W lepsze dni potrafi być niezłym rozrabiaką – mówi Ania. Uśmiecha się, próbuje nowych rzeczy, chce poznawać świat jak jego rówieśnicy. Choroba nie odebrała mu dziecięcej ciekawości. To jego uśmiech daje rodzicom siłę.

– Pokazuje nam, że damy radę – podkreślają. – Pomimo bólu i trudności staramy się zapewnić mu jak najbardziej normalne dzieciństwo.

Nie odwracajmy wzroku

Specjalistyczne opatrunki, maści i środki do pielęgnacji delikatnej skóry są bardzo kosztowne i muszą być stosowane każdego dnia. Bez nich ból byłby jeszcze większy.

Rodzice robią wszystko, co w ich mocy. Dziś jednak to my w imieniu tego chłopca apelujemy o pomoc. Wiemy, że jest wiele dzieci, które potrzebują ogromnych, często wielomilionowych kwot na leczenie. Wiemy, że ich dramaty poruszają. Ale czy to znaczy, że dzieci takie jak Mieszko nie mają szansy? Czy ich codzienny ból jest mniejszy tylko dlatego, że potrzebują „mniej”? Dla rodziców chłopca odpowiedź może być tylko jedna.

On nie walczy o rekordową zbiórkę. Walczy o dzień bez nowych ran. O możliwość otwarcia oczu bez łez. O spokojny sen. Każda złotówka to realna pomoc: opatrunek, maść, zabezpieczenie delikatnej skóry. To mniej bólu. To większa szansa na dzieciństwo, które nie będzie wyłącznie cierpieniem. Mieszko ma trzy lata. I już stoczył więcej bitew niż niejeden dorosły.

Wspomóc Mieszka Wierzbickiego można tutaj: https://www.siepomaga.pl/mieszko-wierzbicki

ID

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

- REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 34db9df1cf

Podjazd z przeszkodami



FOT. AKCH

Podjazd na ul. Kaczorowskiego przed odśnieżeniem i po nim.

SIEDLCE

Najbardziej znany siedlecki podjazd dla osób z niepełnosprawnością przy ul. Kaczorowskiego ciągle budzi emocje wśród mieszkańców. Tym razem poszło o śnieg i lód.

O sprawie napisaliśmy 7 lutego na naszym profilu facebookowym.

Śnieg, lód, śliskie stopnie

Nasz Czytelnik zwrócił uwagę na sytuację, która – jego zdaniem – trwała od początku zimy. Oto podjazd ani razu nie został odśnieżony, przez co śnieg, lód i śliskie stopnie skutecznie utrudniały, a momentami wręcz uniemożliwiały, bezpieczne korzystanie z tej infrastruktury.

Co ważne w tej sprawie, nie chodzi tu wyłącznie o wygodę – to kwestia bezpieczeństwa ludzi, które codziennie poruszają się po mieście na wózkach, z balkonami czy z pomocą kul. Każdy upadek może skończyć się poważnym urazem. Dla mieszkańców Siedlec sytuacja była tym bardziej frustrująca, że ten podjazd należy do jednej z głównych tras komunikacyjnych w tej części miasta.

Magia internetu?

Ledwie kilka dni później, 10 lutego, nasz Czytelnik poinformował, że miejsce zostało w końcu uprzątnięte i wygląda tak, jak powinno od początku zimy. Śnieg i lód zniknęły, a podjazd stał się w pełni dostępne.

Czy to magia internetu? A może efekt medialnego nagłośnienia problemu? Faktem pozostaje, że mieszkańcy, którzy sygnalizują takie problemy, mają realny wpływ na poprawę warunków w mieście. Ta historia pokazuje również, jak ważne jest monitorowanie i reagowanie na kwestie dostępności w Siedlcach – nie tylko zimą, ale przez cały rok.

– Dostępność i bezpieczeństwo nie powinny zależeć od tego, czy ktoś zrobi zdjęcie i wyśle do mediów. Powinny być standardem – komentuje Siedlczanin, który zgłosił nam problem.

To przez zimę?

Sebastian Wojtaszek, naczelnik wydziału dróg siedleckiego urzędu miasta informuje, że do magistratu nie docierały wcześniej sygnały o niewłaściwym utrzymaniu schodów i pochylni dla niepełnosprawnych w rejonie ul. Pileckiego. – Na tyle, na ile możemy, kontrolujemy i sprawdzamy stan siedleckich dróg i chodników. Nie zawsze uda się zwrócić na wszystko uwagę – mówi. I dodaje: – Reagujemy na wszystkie sygnały zgłaszane od mieszkańców, policji czy straży miejskiej i przekazujemy do firm odpowiedzialnych za zimowe utrzymanie dróg. W każdym z obsługiwanych odcinków powinny być warunki umożliwiające poruszanie się użytkowników dróg. Sprzęt zimowy ma zamontowany GPS i weryfikujemy, czy firmy reagują na nasze wezwania.

Naczelnik dodaje, że problemem jest także mroźna i długa zima. – Od kilkunastu lat nie było tak ciężkich warunków, a przy ponad 20 stopniach na minusie nie działają już żadne środki chemiczne, a śnieg zamienia się w zbity lód. W takim przypadku można było jedynie posypać wspomniane schody piaskiem, co zostało wykonane. Czy to rozwiązanie docelowe dla osób z niepełnosprawnościami? Nie – zaznacza Wojtaszek

Jak podkreśla naczelnik, miasto nie ucieka od odpowiedzialności. – Warunki pracy są bardzo trudne. Nie ma praktycznie dnia bez wyjazdów sprzętu do zimowego utrzymania na ulice – kończy. **AS**

REGION

Miała być randka...

9 lutego do Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach zgłosił się mężczyzna, który poinformował o oszustwie inwestycyjnym, którego padł ofiarą. Jak wynika z jego relacji, wszystko zaczęło się od nawiązania znajomości z kobietą na jednym z portali randkowych. Po pewnym czasie rozmowy przeniosły się na komunikator internetowy.

Nowo poznana kobieta stopniowo budowała relację opartą na zaufaniu. W trakcie kontaktu zaproponowała mężczyźnie możliwość inwestowania pieniędzy, przekonując, że sama w ten sposób osiąga zyski. Zapewniała, że inwestycje są bezpieczne i sprawdzone. Mimo ostrzeżeń ze strony bliskich, 29-latek zdecydował się skorzystać z przedstawionej oferty. Postępował zgodnie z instrukcjami przekazywanymi przez osoby podające się za analityków inwestycyjnych. Wykonał kilka przelewów bankowych oraz płatność kartą, wierząc, że jego środki są inwestowane i przynoszą zysk.

Na wskazanej platformie inwestycyjnej widział wzrost zgromadzonych pieniędzy, co utwierdziło go w przekonaniu, że inwestycja jest autentyczna. Problemy pojawiły się w momencie próby wypłaty środków. Okazało się wówczas, że wypłata jest niemożliwa. Po sprawdzeniu informacji o stronie internetowej mężczyzna natrafił na liczne ostrzeżenia i negatywne opinie, które potwierdziły, że padł ofiarą oszustwa.

Kontakt z osobami namawiającymi do inwestycji został zerwany, jednak utraconych pieniędzy nie udało się odzyskać. Łączna kwota strat przekroczyła 10 tys. zł. Sprawą zajmują się policjanci.

Strzelał w stronę rodziny

Do 5 lat pozbawienia wolności może grozić 57-letniemu mieszkańcowi powiatu łukowskiego, który od kilku miesięcy fizycznie i psychicznie znęcał się nad swoją rodziną. Mężczyzna nie tylko obrażał i wyzywał najbliższych, ale także wyganiał ich z domu, bił, a nawet groził spaleniem mieszkania i samochodu. W minioną niedzielę jego zachowanie osiągnęło kolejny, niebezpieczny poziom – strzelał w kierunku rodziny z wiatrówki.

Do zdarzenia doszło w Stoczku Łukowskim. Policjanci zostali wezwani do awantury domowej. Na miejscu funkcjonariusze zastali mężczyznę pod wpływem alkoholu, który wyzywał i groził swojej żonie i córce. Mundurowi ustalili również, że 57-latek od dłuższego czasu stosował wobec nich przemoc psychiczną i fizyczną.

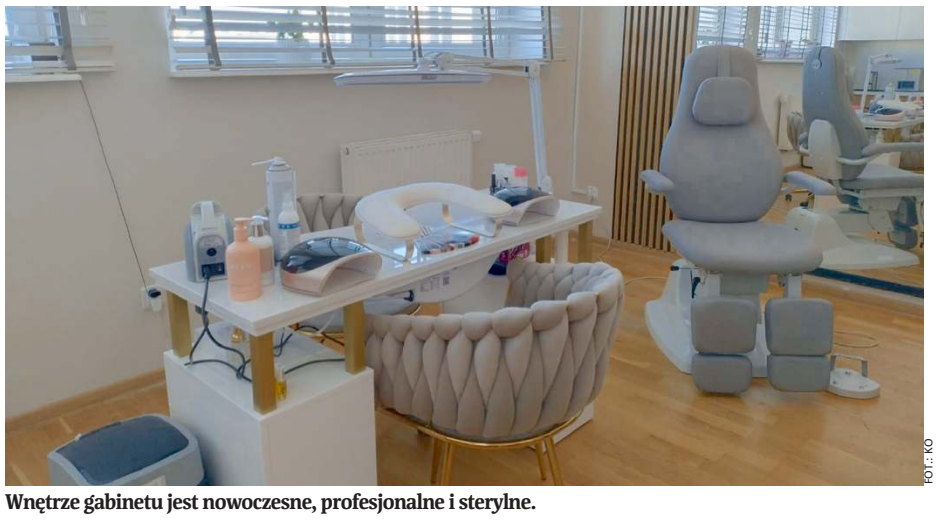
– Krytykował, obrażał, wyganiał z domu, bił i groził spalenie mieszkania i samochodu – informują policjanci. Takie zachowanie było regularne przez wiele miesięcy i powodowało ogromny stres i strach w rodzinie.

Mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy i spędził noc w policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty dotyczące znęcania się nad rodziną oraz groźby karalne. Sąd przychylił się do wniosku policji i prokuratury i zastosował wobec 57-latka 3-miesięczny areszt tymczasowy. **ID**

Pomoc dostępna od ręki

SIEDLCE

W mieście powstała placówka, gdzie dbając o swoje zdrowie i urodę, można jednocześnie dać pracę tym, którzy jej najbardziej potrzebują. A przy okazji wychodząca naprzeciw seniorom i osobom z niepełnosprawnościami, mieszkającym w mniejszych miejscowościach.



FOT. KO

Wnętrze gabinetu jest nowoczesne, profesjonalne i sterylne.

Zakład Aktywności Zawodowej to jednostka Caritas Diecezji Siedleckiej. Obecnie pracuje tu 67 osób, w tym 49 z niepełnosprawnościami, które mają zapewnioną nie tylko pracę, ale i rehabilitacyjne czy motywację do rozwoju. – A przy tym udowadniamy, że biznes i działalność społeczna mogą iść w parze – mówi Katarzyna Rola-Skorupska, kierownik ZAZ-u.

Jedyny taki w kraju

Do tej pory placówka kojarzona była ze stołówką, cateringiem czy Ośrodkiem Odnowy Biologicznej. Ten ostatni pełnił funkcję rehabilitacyjną i komercyjną. Kiedy zniesiono obowiązek rehabilitacji dla pracowników, a ustawa o zawodzie fizjoterapeuty wprowadziła nowe, rygorystyczne standardy finansowe, którym ZAZ nie mógł sprostać, stanął przed wyzwaniem. – Po reorganizacji powstał wakat, którego nie mogliśmy zapełnić – relacjonuje pani Katarzyna. Wtedy narodził się pomysł, by przy ul. Chopina stworzyć gabinet kosmetyczno-podologiczny. Jak podkreśla kierownik, to prawdopodobnie jedyne takie miejsce w polskich zakładach aktywności zawodowej.

Wnętrze gabinetu jest nowoczesne, profesjonalne i sterylne. Ale, zdaniem szefowej siedleckiego ZAZ-u gabinet to przede wszystkim ludzie. – Chcieliśmy zapełnić lukę i sprawić, żeby zatrudnione u nas osoby stały się atrakcyjne dla rynku pracy – tłumaczy Rola-Skorupska.

Na czele zespołu stoi Edyta Głódź, wykwalifikowana kosmetyczka, podolog i instruktorka zawodu. – Pomagamy w problemach stóp, dbamy o zdrowie i estetykę dłoni. Zapewniamy m.in. konsultację podologiczna oraz pielęgnację stopy cukrzycowej – mówi pani Edyta. Jak zauważa, to odpowiedź na potrzeby szybko starzejącego się społeczeństwa. Dziś jedna osoba z niepełnosprawnością uczy się pod okiem pani Edyty, jak być pomocą kosmetyczną. Wkrótce dołączą do niej kolejne osoby zatrudnione w ZAZ-ie.

Pomoc przychodzi do domu

Zakład chce wyjść naprzeciw seniorom i osobom z niepełnosprawnościami z mniejszych miejscowości. – Nasze rozmowy z przedstawicielami gmin i ośrodków pomocy społecznej ujawniły smutną prawdę: tam naprawdę brakuje specjalistycznych usług podologicznych – podkreśla Rola-Skorupska. – Seniorzy zmagający się z cukrzycą czy problemami ruchowymi są zdani tylko na siebie. Stąd pomysł na mobilny gabinet ZAZ.

Jak się okazało, w gminach jest też duże zapotrzebowanie na usługi społeczne. Szefowa Zakładu wyjaśnia, że samorządy chcą, żeby mieszkańcom pomagali nie tylko urzędnicy, ale na przykład fundacje czy stowarzyszenia. Dzięki temu pomoc będzie nie w urzędzie, ale trafi bezpośrednio do ludzi. To bardzo ważne dla osób starszych czy z niepełnosprawnościami, które często nie mają czym dojechać do miasta. **KO**

eprasa.pl 34db9df1cf

Polonez i wielkie emocje

SIEDLCE

To był wieczór, na który czekali odliczając dni. Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 im. gen. Józefa Bema w Siedlcach swoją studniówkę przeżyli z rozmachem, ale i ogromnymi emocjami. Bal, który symbolicznie otwiera ostatnią prostą przed maturą, miał wyjątkową oprawę i kilka pięknych niespodzianek.



FOT. ID

Dostojny polonez otworzył studniokowy bal uczniów siedleckiej Kolejówki.



FOT. ID

Tę noc przeżyli radośnie, bez stresu i zmartwień.



FOT. ID

To moment, w którym młodość zatrzymuje się na chwilę w tańcu…

Uroczystość rozpoczęła się nietypowo. Zamiast tradycyjnego wprowadzenia goście usłyszeli występ wokalny jednego z uczniów szkoły. Niespodzianka artystyczna od pierwszych chwil zbudowała nastrój wydarzenia i została nagrodzona gromkimi brawami.

Słowa dumy i życzenia

Po części artystycznej przyszedł czas na oficjalne wystąpienia. Dyrektor szkoły Monika Kowalczyk podkreślała dumę z maturzystów, ich rozwoju oraz drogi, jaką przeszli w murach siedleckiej „Kolejówki". Życzyła uczniom, aby tę noc przeżyli radośnie, bez stresu i zmartwień, odkładając na bok myśli o zbliżającym się egzaminie dojrzałości.

Do maturzystów zwrócił się także prezydent miasta Siedlce Tomasz Hapunowicz, który w swoim przemówieniu gratulował młodzieży dotychczasowych osiągnięć oraz życzył powodzenia na egzaminach i pomyślności w dorosłym życiu. Głos zabrał również przewodniczący Rady Miasta Siedlce Robert Chojecki, kierując do uczniów słowa wsparcia oraz życzenia udanej, niezapomnianej zabawy.

„Poloneza czas zacząć"

Najbardziej wyczekiwany moment nadszedł chwilę później. Dyrekcja szkoły oficjalnie wypowiedziała tradycyjną formułę: — Poloneza czas zacząć.

Dostojny taniec otworzył bal. Parkiet wypełniły eleganckie pary, a wśród nich — co szczególnie podkreślali goście — nie zabrakło wychowawców, którzy w niektórych klasach zatańczyli razem ze swoimi uczniami. Było uroczyście, ale i bardzo wzruszająco.

Walc na finał części oficjalnej

Na zakończenie tej części wieczoru maturzyści przygotowali jeszcze jedną niespodziankę. Uczniowie zaprezentowali walca — dopracowanego choreograficznie, eleganckiego i przyjętego z entuzjazmem przez publiczność. Studniówka siedleckiej „Kolejówki" była wydarzeniem wyjątkowym — pełnym radości, dumy i wzruszeń. Bo studniówka to nie tylko bal. To moment, w którym młodość zatrzymuje się na chwilę w tańcu… zanim ruszy dalej — ku dorosłości, marzeniom i wyzwaniom, które czekają tuż za progiem.

ID

„Ekonomik": odliczanie do matury

SIEDLCE

Było dostojnie i wzruszająco, ale też z wyraźnym sygnałem: „ta noc należy do nas!". Uczniowie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Siedlcach mają za sobą pierwszy wielki bal, który na wiele lat pozostanie w ich pamięci.

Maturzyści „Ekonomika" 7 lutego bawili się w Zajeździe Chodowiak. Panowie postawili na sprawdzoną elegancję: garnitury, idealnie dopasowane i ponadczasowe. Panie wybrały długie suknie. Królowały czerń i bordo, ale nie brakowało też granatu, złota i srebra, a do tego cekinów i brokatu, które przyciągały spojrzenia i robiły efekt „wow" na parkiecie.

Pomyślności i odwagi

Dyrektor szkoły Jolanta Duk, otwierając bal, podkreśliła, jak ważny jest to moment dla całej społeczności „Ekonomika". - Są chwile w życiu każdego człowieka, które utrwalają się na lata i stanowią źródło niezapomnianych wspomnień. Niewątpliwie do takich należy tradycyjna studniówka, która jest zapowiedzią zbliżającej się matury. Dokładnie za 12 tygodni, 84 dni, 5 klas technikum i 2 klasy liceum będzie zdawało swój najważniejszy dotychczas egzamin, egzamin dojrzałości – zauważyła. I dodała: - Myślę, że czas spędzony w „Ekonomiku" wykorzystaliście na naukę, ale również na przyjemności, rozwijanie talentów, uzdolnień i nawiązywanie przyjaźni, które przetrwają wiele lat.

Jak podkreśliła dyrektor, tegoroczni maturzyści ZSP nr 2 osiągali sukcesy w olimpiadach, konkursach i zmaganiach sportowych. Byli także współorganizatorami wydarzeń związanych ze 100-leciem szkoły.

Jolanta Duk podziękowała także rodzicom, gronu pedagogicznemu i przyjaciołom szkoły: - Dzięki wspólnym działaniom jesteśmy tu dzisiaj, a za chwilę nasi uczniowie będą cieszyć się sukcesami na maturze.

A na koniec stwierdziła: - Czas nieubłaganie mija. 4 maja matura stanie się faktem. Mam nadzieję, że wszyscy dadzą z siebie wszystko i zdadzą ją jak najlepiej. Życzę wam, drodzy uczniowie, aby ten czas upłynął w spokojnej i twórczej atmosferze. Życzę wam pomyślności i odwagi, bo ona dodaje skrzydeł i pozwala realizować marzenia.

Życzenia dobrej zabawy maturzystom złożył wiceprezydent Maciej Nowak: - Zapomnijcie o bilansach, wykresach i statystykach. Dziś jest dzień radości. Bawcie się tak, abyście mieli jak najwspanialsze wspomnienia przy kolejnych jubileuszach „Ekonomika".

Rektor Uniwersytetu w Siedlcach prof. Mirosław Minkina wyraził nadzieję, że część tegorocznych maturzystów „Ekonomika" wybierze miejscową uczelnię, która kształci na 40 kierunkach.



FOT. KO

Uczniowie podziękowali wychowawcom.



FOT.: KO

Noc była pełna uśmiechu i wspaniałej zabawy.



FOT. KO

Z kolei przewodniczący rady miasta Robert Chojecki zwrócił uwagę, że za niespełna 100 dni uczniowie przekroczą magiczne drzwi do dorosłego życia: - Możecie zapisać ten czas złotymi zgłoskami. Możecie zostać, kim chcecie. Bądźcie odważni, spełniajcie marzenia i zdobywajcie świat. To jest świetna szkoła i jesteście do tego przygotowani. A dziś: „niech żyje bal".

Polonez i róże

Podziękowania dyrekcji oraz gronu pedagogicznemu złożyli przedstawiciele rodziców tegorocznych maturzystów: - To dzięki państwa pracy młodzi ludzie mogą rozwijać swoje pasje, zdobywać wiedzę i z odwagą patrzeć w przyszłość.

Zwrócili się do również do uczniów: - Dziś stoicie na progu dorosłości, a bal studniówkowy symbolicznie otwiera ostatnią prostą przed maturą oraz wyzwaniami, które czekają was w przyszłości. Przed wami egzamin dojrzałości. Wierzymy w wasze możliwości. Życzymy wam odwagi, wytrwałości i wiary w siebie zarówno podczas matur, jak i w dorosłym życiu. Dzisiejsza noc należy do was, zapomnijcie na chwilę o książkach. Bawcie się radośnie i twórzcie wspomnienia, które zostaną z wami na zawsze. Niech to będzie noc pełna uśmiechu i wspaniałej zabawy.

Po słowach: „Poloneza czas zacząć" maturzyści wkroczyli na parkiet. Każda z klas zaprezentowała własny układ, a na koniec wręczyła bukiety róż swoim wychowawcom.

Po części oficjalnej nadszedł czas na wspaniałą zabawę. Dobry humor i muzyka królowały do rana.

KO

eprasa.pl 34db9df1cf

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciedleckie.pl

Strażniczka historii

SIEDLCE

Znamy laureatkę tegorocznej Nagrody Prezydenta Miasta Siedlce „Wawrzyn Siedlecki" za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

Joanna Zielińska w siedleckiej książnicy pracowała od 1984 r. – najpierw w Wypożyczalni dla Dorosłych, a potem w Czytelni Głównej, gdzie zajmowała się także uporządkowaniem zbiorów regionalnych biblioteki. Tak zaczęła zajmować się wyodrębnieniem zbiorów dotyczących miasta i okolic.

Czytelnia i bibliografia

W 1998 r. zaowocowało to zorganizowaniem i prowadzeniem Czytelni Regionalnej, która nadal pełni rolę profesjonalnego i bogatego w źródła ośrodka wiedzy o regionie. Obecnie to ponad 8 tys. udostępnianych na miejscu publikacji na temat Siedlec i okolic. Znajdują się wśród nich książki, broszury, periodyki, ale i zbiory specjalne (dokumenty kartograficzne, mikrofilmy, zbiory zdigitalizowane na płytach CD, w tym najstarsze i najcenniejsze regionalia). Nie brakuje też: prasy lokalnej, wycinków prasowych, niepublikowanych maszynopisów (pamiętniki, wspomnienia, prace magisterskie itp.) oraz dokumentów życia społecznego (ulotki, plakaty, zaproszenia, katalogi wystaw, foldery, stare pocztówki, zdjęcia).

Pani Joanna, opierając się na tych zbiorach, przez lata pomagała w doborze literatury regionalnej do prac magisterskich i dysertacji doktorskich (z zakresu historii, kulturoznawstwa, socjologii, językoznawstwa i innych nauk humanistycznych), realizowała też liczne kwerendy dla czytelników indywidualnych i instytucji poszukujących informacji o regionie.

A to nie wszystko. Od początku pracy w bibliotece tworzyła regionalny katalog alfabetyczny i przedmiotowy (najpierw tradycyjny, kartkowy, a od 1999 r. – elektroniczny). Katalog ten stał się bazą do przygotowywania bibliografii, z którego też skorzystały do tej pory tysiące czytelników. Joanna Zielińska jest autorką i współautorką publikacji, filmów i wystaw. Była zaangażowana w prace Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej przy Bibliotece Narodowej. Przygotowała pierwsze bibliografie dotyczące regionu siedleckiego (roczniki 1999, 2000, 2001) obejmującego powiaty dawnego Województwa Siedleckiego. Ma też na swoim koncie pierwszą bibliografię Siedlec i powiatu siedleckiego za 2001 r., która została wydana w formie książki. Obecnie ukazują się kolejne tomy, za które odpowiada Andrzej Prządka.

Długa lista dokonań

Tegoroczna laureatka ma na swoim koncie wiele publikacji, choćby książkę „Niedziela w Siedlcach, czyli kilka magicznych miejsc", która doczekała się 2 wydań. Wspólnie z Andrzejem Prządką odpowiadała za redakcję pełnej wersji maszynopisu autora, wstęp i dobór zdjęć do tomu „Siedlce 1918-1939" Antoniego Wintera. Opracowywała też książki: „Moja mama Krysia. Życie słowem naznaczone" Renaty Chojeckiej, „Siedlce w kręgu sztuki. Artyści i ich dzieła" Piotra Ługowskiego czy „Narodziny kościoła katedralnego w Siedlcach i ich bohaterowie (XIX w. – 1924 r.)" Jacka Wojdy.

Poza tym pani Joanna może się pochwalić filmami o historii Siedlec, a także wieloma wystawami. Od 2002 r. odpowiadała za ekspozycje z cyklu „Siedlce w zwierciadle czasu", takie jak: „Spacer ulicami Siedlec lat 1905-1975", „Niedziela w mieście, czyli kilka magicznych miejsc" czy „Siedleckie świątynie na przestrzeni wieków". Jest też autorką wystaw dotyczących historii MBP.



FOT. IRENA A. CHOJECKA

J. Zielińską doceniono za budowanie świadomości historycznej.

Nie zamykają one listy dokonań Joanny Zielińskiej. Znajdziemy tam też: prezentacje i lekcje biblioteczne promujące wiedzę o Siedlcach i regionie, konkursy i quizy historyczne dla młodzieży oraz prelekcje na sesjach naukowych dotyczących historii regionu i spotkaniach regionalistów w całej Polsce czy audycję „Ex Libris" w Katolickim Radiu Podlasie.

Za życie dla ksiąg

O przyznanie Joannie Zielińskiej „Wawrzynu Siedleckiego" wnioskowała w ubiegłym roku – roku jej odejścia na emeryturę – Miejska Biblioteka Publiczna. Jak napisano w uzasadnieniu, posiada ona „wybitny dorobek w zakresie upowszechniania wiedzy o mieście i regionie, co czyni ją zasłużonym promotorem lokalnej historii, kultury i dziedzictwa. Jej działalność charakteryzuje się wieloletnim zaangażowaniem, wysoką wartością merytoryczną oraz szerokim oddziaływaniem na społeczność lokalną". W innym miejscu dodano zaś: „Działalność Pani Joanny Zielińskiej ma znaczący wpływ na kształtowanie tożsamości lokalnej społeczności oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego dla przyszłych pokoleń. Jej praca przyczynia się do budowania świadomości historycznej mieszkańców, rozwijania patriotyzmu lokalnego oraz promowania regionu na forum ogólnopolskim.

Panią Joannę uhonorowano 5 lutego w Centrum Kultury i Sztuki. Nagrodę przekazał Zastępca Prezydenta miasta Siedlce Maciej Nowak, któremu towarzyszyła dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Ewelina Raczyńska. Podczas wystąpienia wiceprezydent podkreślił wyjątkową skalę zawodowego dorobku wyróżnionej – kilkadziesiąt lat konsekwentnej pracy nad utrwalaniem i promowaniem pamięci o przeszłości miasta i regionu.

Sama laureatka nie kryła wzruszenia. Wspominając swoją drogę zawodową, przyznała, że to właśnie czytelnia okazała się miejscem, które nadało sens jej karierze i z którym związała się na stałe. A w rozmowie z „Życiem Siedleckim" komentuje wyróżnienie słowami z „Imienia róży" Umberto Eco: „Żyjemy dla ksiąg. Słodkie posłannictwo na tym świecie wydanym na pastwę nieładu i skazanym na upadek".

B S

Zobowiązanie do służby

SIEDLCE

Uczniowie klasy I oddziału przygotowania wojskowego w „Elektryku" złożyli ślubowanie.

Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Siedlcach prowadzi kształcenie wojskowe w ramach wchodzącego w jej skład III Liceum Ogólnokształcącego. Najpierw odbywało się to w tzw. klasach mundurowych, a od kilku lat - w Oddziale Przygotowania Wojskowego. To kierunek dla uczniów zainteresowanych wojskiem i służbami mundurowymi. Nauka w OPW trwa 4 lata. Główny cel nauki stanowi przygotowanie do dalszej edukacji w szkołach mundurowych lub na wybranych uczelniach wojskowych. Ślubowanie zorganizowane 6 lutego przebiegało zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Kadetom towarzyszyli starsi uczniowie, nauczyciele, rodzice, przedstawiciele wojska, Uniwersytetu w Siedlcach i władz miasta. Jak mówił dyrektor ZSP nr 1 Jerzy Kopański, słowa ślubowania powinny być dla uczniów drogowskazem. – Od tej chwili odpowiadacie nie tylko za siebie, ale także za tych, z którymi będziecie stać i działać ramię w ramię – podkreślił. I dodał:

– Wybierając naszą szkołę, opowiedzieliście się po stronie ważnych dla was wartości.

Jak zauważył dyrektor, to trafny wybór, o czym świadczy już 2-krotne wyróżnienie szkoły za jakość kształcenia przez Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji. Zwrócił się też do kadetów: – Wypowiadając słowa roty ślubowania, powiedzieliście: „dbać o honor ojczyzny". Honor to wierność zasadom, odpowiedzialność za własne decyzje, lojalność wobec wspólnoty oraz gotowość do poświęceń. Wszystko to wiąże się z ważnym słowem: patriotyzm. Ślubowaliście także szacunek do: najbliższych, rodziców, nauczycieli i przyjaciół. Pamiętajcie, że zawdzięczacie im wszystko, co osiągnęliście.

Głos zabrał także kpt. Łukasz Orzyłowski, reprezentujący 18 Siedlecki Batalion Dowodzenia, który współpracuje ze szkołą. – Wasz mundur jest znakiem odpowiedzialności, zobowiązaniem do służby ojczyźnie i drugiemu człowiekowi. Noście go z dumą i szacunkiem – podkreślił. Stwierdził też: – Przed wami czas intensywnej nauki, treningów, kształtowania charakterów oraz postaw obywatelskich. Będzie to droga wymagająca, ale dająca ogromną satysfakcję i dumę. Pamiętajcie, że prawdziwa siła tkwi w charakterze, umiejętnościach podejmowania decyzji, uczciwości, lojalności i gotowości niesienia pomocy.



FOT. KO

Ślubowanie przebiegało zgodnie z ceremoniałem wojskowym.

KO



eprasa.pl 34db9df1cf

Powiat siedlecki

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Pełen pasji rok gminnego chóru

GMINA SIEDLCE

W nastrojowych wnętrzach Dworu w Ostrówku wybrzmiały najpiękniejsze pieśni o miłości. To wyjątkowe spotkanie nie było jedynie koncertem, ale przede wszystkim świętowaniem pierwszej rocznicy powstania Gminnego Chóru Gminy Siedlce. Rok intensywnej pracy, 18 występów i ogromna energia - tak w skrócie można podsumować debiutancki rozdział w historii zespołu.



FOT. UG SIEDLCE

Wójt Henryk Brodowski przekazał na ręce dyrygentki Barbary Zdun symboliczny bon.


FOT. UG SIEDLCE

Chórzyści zaprezentowali program poświęcony tematyce miłosnej.

Podczas jubileuszowego wieczoru chórzyści pod dyrekcją Barbary Zdun i przy akompaniamencie na stałe współpracującego z chórem Wojciecha Jezuity oraz gościnnie Andrzeja Zubka, zaprezentowali program poświęcony tematyce miłosnej. Występ chóru rozjaśniły swoim śpiewem również talenty młodzieży, która dopełniła całość muzycznie. Dobór utworów idealnie wpisał się w klimat zabytkowego dworu, a wysoki poziom wykonawczy udowodnił, że rok prób przyniósł imponujące efekty.

Pieniądze na stroje

Wójt gminy Siedlce Henryk Brodowski nie krył dumy z dokonań zespołu. W dowód uznania za godne reprezentowanie regionu przekazał na ręce dyrygentki Barbary Zdun symboliczny bon. Środki te zostaną przeznaczone na zakup nowych strojów, w których chórzyści będą występować podczas kolejnych uroczystości.

- Ten rok pokazał, jak bardzo taka inicjatywa była potrzebna w naszej gminie. Chór to nie tylko muzyka, to przede wszystkim ludzie, ich zapał i chęć robienia czegoś wyjątkowego dla wspólnoty. Teraz czas powołać również chór dziecięcy, który na pewno chętnie zawiąże się w naszej gminie - wybrzmiało podczas gratulacji.

Uroczystość zgromadziła wielu znamienitych gości. Na widowni zasiedli: wójtowie zaprzyjaźnionych gmin, partnerzy oraz studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku, mieszkańcy i sympatycy lokalnej kultury.

Kalendarz pęka w szwach

Choć Gminny Chór Gminy Siedlce świętuje dopiero pierwsze urodziny, jego kalendarz pęka w szwach. W ciągu minionego roku zespół wystąpił aż 18 razy. Chórzyści stali się nieodłącznym elementem najważniejszych wydarzeń w regionie - od ubiegłorocznego Dnia Kobiet, przez liczne święta państwowe, aż po barwne i radosne Dożynki Gminne w Starym Opolu.

Gminny Chór liczy obecnie ok. 40 członków, którzy regularnie spotykają się na próbach, szlifując warsztat pod czujnym okiem profesjonalistów. Formacja wykazuje się dużą mobilizacją - na scenie podczas każdego występu prezentuje się zawsze ponad 20-osobowa grupa, co gwarantuje pełne, głębokie brzmienie i profesjonalny wizerunek.

Nie zabrakło podziękowań

Chór nie pozostawił ogromu gratulacji bez słowa. Część oficjalną zakończono podziękowaniami dla osób, które przyczyniły się do powstania chóru, jego funkcjonowania i ciągłych prób oraz organizacji wydarzeń. Słodkim zakończeniem pierwszych urodzin był tort, który tradycyjnie pojawił się na sali w rytm donośnego "Sto lat!".

Przed chórem kolejne wyzwania i koncerty. Nowe stroje, będące prezentem od Gminy Siedlce, z pewnością dodadzą artystom blasku podczas nadchodzącego sezonu artystycznego.

MAT. OPR.

Drogowcy w zimowej gotowości

POWIAT SIEDLECKI

Zima potrafi zachwycić. Ośnieżone pola, drzewa i spokojne pejzaże tworzą malowniczy krajobraz, nadając tej porze roku wyjątkowy klimat.



FOT: POWIAT SIEDLECKI

Obecna aura wymaga stałej gotowości i natychmiastowego reagowania.

Pod białą warstwą puchu kryje się jednak mniej romantyczna codzienność wymagająca stałej czujności i intensywnej pracy służb drogowych. Niskie temperatury, opady śniegu oraz oblodzone nawierzchnie sprawiają, że utrzymanie dróg w należytym stanie staje się prawdziwym wyzwaniem.

Tegoroczna zima w powiecie jest okresem szczególnie wymagającym dla drogowców. Trudne i zmienne warunki atmosferyczne utrudniają bieżące utrzymanie infrastruktury drogowej. Za bezpieczeństwo użytkowników odpowiadają służby drogowe z terenu powiatu siedleckiego, które prowadzą intensywne działania w ramach zimowego utrzymania dróg.

Codzienna walka

Obecna aura wymaga stałej gotowości i natychmiastowego reagowania. Odśnieżanie jezdni, posypywanie nawierzchni mieszanką soli i piasku, a także bieżące monitorowanie prognoz pogody to codzienność pracy w sezonie zimowym. Dzięki systematycznym działaniom drogi powiatowe pozostają przejezdne, co umożliwia mieszkańcom bezpieczne dotarcie do pracy, szkół oraz instytucji publicznych. Doświadczenie, zaangażowanie i dobra organizacja pracy mają kluczowe znaczenie dla sprawnego funkcjonowania całego powiatu w trudnych, zimowych realiach.

Priorytety i apel o wyrozumiałość

Służby drogowe przypominają jednocześnie, że przy rozległej sieci dróg powiatowych nie zawsze możliwe jest natychmiastowe dotarcie do wszystkich miejsc. Prace prowadzone są według ustalonych priorytetów, a każde zgłoszenie od mieszkańców traktowane jest z należytą uwagą. W okresach intensywnych opadów śniegu drogowcy apelują więc o cierpliwość i wyrozumiałość.

Bezpieczeństwo wspólną sprawą

Zima to szczególny sprawdzian dla infrastruktury drogowej, ale także moment, w którym wyraźnie widać znaczenie pracy ludzi dbających o bezpieczeństwo publiczne. Działania służb z powiatu siedleckiego mają istotny wpływ na utrzymanie przejezdności tras, a tym samym na bezpieczeństwo i komfort codziennego życia mieszkańców. Dzięki ich wysiłkowi komunikacja w regionie może funkcjonować sprawnie mimo kapryśnej pogody.

Zimowe oblicze regionu

Choć zimowa aura niesie ze sobą liczne utrudnienia, trudno nie dostrzec jej estetycznego wymiaru. Ośnieżone krajobrazy powiatu siedleckiego — pola otulone białym puchem, przyprószone dachy zabudowań i zimowe panoramy miejscowości — tworzą obraz, który potrafi zatrzymać na chwilę. Fotografie ukazujące zimowe oblicze regionu przypominają, że nawet w najbardziej wymagających warunkach zima ma w sobie coś poruszającego — piękno, które idzie w parze z codziennym wysiłkiem tych, którzy dbają, byśmy mogli bezpiecznie dotrzeć do celu.

RED./ID


FOT: POWIAT SIEDLECKI


FOT: POWIAT SIEDLECKI

Ośnieżone krajobrazy powiatu siedleckiego.

eprasa.pl 34db9df1cf

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Pionierzy z tradycją

GMINA MORDY

Jednostka OSP w Wielgorzu w tym roku świętuje podwójny jubileusz: 80-lecie istnienia oraz 25-lecie włączenia jej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wydarzeniem rozpoczynającym tegoroczne uroczyste obchody było przekazanie nowego wozu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki.

Ochotnicza Straż Pożarna w Wielgorzu została założona w roku 1946 r. Inicjatorami utworzenia jednostki byli druhowie: Jan Bartnik, Jan Kurowski oraz Marian Moskwiak, którzy z dużym zaangażowaniem i w duchu odpowiedzialności społecznej podjęli działania na rzecz zapewnienia mieszkańcom podstawowego bezpieczeństwa oraz ochrony przeciwpożarowej w okresie powojennym. Początkowo jednostka funkcjonowała w drewnianej remizie wybudowanej przez strażaków ochotników i lokalną społeczność. Jej zaplecze techniczne obejmowało jedynie ręczną pompę zamontowaną na konnej bryczce i podstawowy osprzęt. Dzięki zaradności druhów sprzęt pozwalał na skuteczne prowadzenie lokalnych działań gaśniczych.

W kolejnych latach jednostka systematycznie się rozwijała. – Istotnym etapem w jej historii była budowa murowanej strażnicy w 1964 r., co znacząco usprawniło funkcjonowanie i przechowywanie sprzętu. Zaangażowanie druhów w niesioną pomoc doceniła społeczność lokalna, która w 1976 r. ufundowała jednostce OSP sztandar jako symbol uznania i docenienia ciężkiej pracy na rzecz lokalnego bezpieczeństwa. Sztandar ten jest dziś dla nas symbolem strażackiego honoru i tradycji – mówi z dumą Marian Lipiński, obecny prezes OSP Wielgorz.

Rozwój techniczny jednostki następował etapami. W 1974 r. OSP pozyskała pierwszy samochód pożarniczy – Star 25. W latach 80. XX w. pojazd ten został zastąpiony nowszym – pojazdem marki Star 28 – wyposażonym w motopompę i zbiornik wody o poj. 5000 l. W 1991 r. na wyposażeniu jednostki OSP w Wielgorzu był ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy GCBA marki Jelcz, który w 2012 r. zastąpiony został nowoczesnym średnim samochodem ratowniczo-gaśniczym GBA Iveco, co pozwoliło jednostce na przestrzeni lat rozszerzać zakres prowadzonych działań o ratownictwo techniczne, drogowe i wodne. Obecnie na wyposażeniu jednostki jest nowy, średni samochód ratowniczo-gaśniczy GBA Volvo z nowoczesnym wyposażeniem.

Jeden z dwóch w powiecie

W ubiegłym roku OSP Wielgorz znalazła się w zaszczytnym gronie organizacji z Polski dofinansowanych na zakup nowych wozów bojowych, w tym wśród 33 z Mazowsza i 2 z powiatu siedleckiego (razem z gminą Mokobody). Decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dofinansowania skorzystały 262 jednostki w całym kraju. Przyznanie dotacji było możliwe po spełnieniu wytycznych przyjętych przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej. Proces ustalania listy był zobiektywizowany i oparty na analizie 10 kryteriów. Dofinansowanie otrzymały jednostki, które spełniły wszystkie wymagania formalne i operacyjne.

I tak w styczniu 2026 r. jednostka z Wielgorza wzbogaciła się o nowy wóz bojowy. Zakup został sfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (500 000 zł), Samorządu Województwa Mazowieckiego (150 000 zł) oraz Miasta i Gmina Mordy. Na ten cel gmina zaciągnęła pożyczkę w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie (610 000 zł, umarzalna w 30%). – To ważne wsparcie w prowadzeniu akcji ratujących zdrowie i życie mieszkańców, ich mienie, a także infrastrukturę publiczną. To także ważne wsparcie na rzecz zwiększania społecznej odporności na różnego rodzaju zagrożenia, np. ekstremalne zjawiska pogodowe, których doświadczamy coraz częściej. To istotny krok w umocnieniu bezpieczeństwa lokalnych społeczności. Pojazd ten jest podstawowym narzędziem pracy strażaków nie tylko przy pożarach, ale także podczas interwencji drogowych, podtopień i innych zagrożeń – mówi Katarzyna Gizińska, przewodnicząca Rady Miejskiej w Mordach. To nie tylko nowoczesny sprzęt, ale przede wszystkim wyraz uznania dla ciężkiej pracy i poświęcenia druhów, którzy każdego dnia czuwają nad naszym bezpieczeństwem.

Jedni z pierwszych w KSRG

Istotnym momentem w historii jednostki było włączenie OSP Wielgorz do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w 2001 r., co wiązało się ze zwiększeniem gotowości operacyjnej jednostki, regularnymi szkoleniami oraz ścisłą współpracą z jednostkami Państwowej Straży Pożarnej. Włączenie tej jednostki do KSRG jest dla jednostki nobilitacją i potwierdza jej wysoki poziom wyszkolenia. Warto tu wspomnieć o ówczesnym zarządzie, którym kierowali: prezes Jan Michalak, naczelnik Stanisław Wysokiński, skarbnik Eugeniusz Michalak, sekretarz Eugeniusz Biarda, gospodarz Mirosław Kołodziejczyk i członek zarządu Tadeusz Marczuk.



FOT.: UMIG MORDY

Średni samochód ratowniczo-gaśniczy GBA 3/16 Volvo FLD3C otrzymał imię „Łukasz”.

Na przestrzeni lat OSP w Wielgorzu brała udział w licznych akcjach ratowniczo-gaśniczych. Obecnie pełni istotną rolę w systemie bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy Mordy i gmin sąsiednich. Ze względu na wysoki poziom doposażenia jednostki oraz wyszkolenia strażaków, jednostka z Wielgorza dysponowana jest w szerokim zakresie działań ratowniczo-gaśniczych, obejmujących m.in.: pożary, zdarzenia komunikacyjne, podtopienia, zadymienia, akcje poszukiwawcze osób zaginionych, usuwanie skutków silnych wiatrów, a także zadania z zakresu pomocy humanitarnej i wsparcia mieszkańców w sytuacjach kryzysowych.

OSP w Wielgorzu współdziała w zakresie operacyjnym z pozostałymi jednostkami z gminy Mordy, z gmin sąsiednich oraz Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach. Druhowie z Wielgorza nieustannie się szkolą i biorą udział w zawodach strażackich, osiągając najwyższe wyniki. Są też jednymi z najlepszych w zawodach sportowo-pożarniczych. Równolegle z działalnością ratowniczą, OSP w Wielgorzu odgrywała od zawsze ważną rolę społeczną. Jednostka aktywnie uczestniczyła i do dziś uczestniczy w lokalnych uroczystościach patriotycznych, religijnych i kulturalnych, zabezpiecza wydarzenia lokalne, a także angażuje się w inicjatywy na rzecz mieszkańców. W swoich działaniach OSP w Wielgorzu wychodzi z pomocą również poza lokalny obszar działania, czego przykładem jest organizacja zbiórek i wsparcie dla powodzian z południowej części Polski, poszkodowanych w 2024 r. Druhowie OSP w Wielgorzu znani są z działalności charytatywnej. Zainicjowali zbiórki pieniędzy dla dzieci z domów dziecka w powiecie siedleckim, biorą czynny udział w dobroczynnych turniejach sportowych oraz zbiórkach pieniędzy na chorych i potrzebujących.

Ambitny rozwój

Rok temu powołano Młodzieżową Drużynę Pożarniczą, która stała się istotnym elementem wychowania młodego pokolenia w duchu odpowiedzialności i służby publicznej. Drużyna liczy obecnie 25 członków i stanowi przyszłość miejscowego pożarnictwa. Aktualnie OSP w Wielgorzu liczy 60 członków, dysponuje nowoczesnym sprzętem oraz pełnym umundurowaniem i pozostaje ważnym elementem lokalnego systemu bezpieczeństwa. Kontynuując tradycje zapoczątkowane w 1946 r., jednostka nieprzerwanie realizuje swoje statutowe zadania na rzecz ochrony życia, zdrowia i mienia mieszkańców. Obecnie w skład zarządu wchodzą: Marian Lipiński (prezes), Radosław Lewczuk (wiceprezes), Maciej Michalak (sekretarz), Jerzy Danielak (skarbnik), Tomasz Lipiński (naczelnik), Hubert Wysokiński (zastępca naczelnika), Jarosław Michalak (gospodarz) i Małgorzata Wojtczuk. Komisję Rewizyjną tworzą: Bartłomiej Kupiński, Sebastian Zdanowski, Piotr Danielak i Eugeniusz Biarda.

Obchody rozpoczęte z pompą

8 stycznia w remizie OSP w Wielgorzu odbyło się uroczyste przekazanie średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego GBA 3/16 Volvo FLD3C. W uroczystości udział wzięli druhny i druhowie OSP, przedstawiciele władz gminy, Komendy Powiatowej PSP oraz zaproszeni goście, w tym m. in.: Janina Ewa Orzełowska – członek Zarządu Województwa Mazowieckiego, st. bryg. Maciej Bieńczyk – zastępca mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP, Dariusz Stopa – wiceprezydent Siedlec, Marek Gorzała – wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Siedlcach wraz z radnymi powiatowymi: Wojciechem Biardą i Grzegorzem Kośnym, st. bryg. Waldemar Rostek – komendant miejski PSP w Siedlcach, Wojciech Grzegorczyk – prezes zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Siedlcach wraz ze swym zastępca – Dorotą Dmowską-Paczuską, wójt Gminy Mokobody, Piotr Michalak – wiceburmistrz Mordów, Katarzyna Gizińska – przewodnicząca Rady Miejskiej w Mordach wraz z przybyłymi radnymi. Nie zabrakło także delegacji strażaków z terenu, sołtysów i mieszkańców, którzy mogli z bliska obejrzeć nowy wóz i porozmawiać ze strażakami. Powagi wydarzeniu dodawały odegranie hymnu państwowego przez Orkiestrę Dętą OSP Mordy pod batutą kapelmistrza Michała Zielińskiego, uroczyste wciągnięcie flagi na maszt oraz liczne poczty sztandarowe i okolicznościowe przemówienia zaproszonych gości. Dowódcą całej uroczystości był dh Przemysław Lipiński, zaś spikerem dh Eimilia Biarda – zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach. Przywilej odczytania aktu przekazania nowego samochodu pożarniczego przypadł druhowi Bartłomiejowi Kupińskiemu – sołtysowi Krzymosz i jednocześnie radnemu Rady Miejskiej w Mordach.

Dopełnieniem ceremonii było poświęcenie nowo przekazanego samochodu pożarniczego przez ks. Leona Bobrowskiego – proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Krzymoszach. Nowy pojazd otrzymał imię „Łukasz” w podziękowaniu burmistrzowi Mordów, Łukaszowi Wawryniukowi za działania, które podjął, by ten nowy pojazd trafił do OSP w Wielgorzu. - Dzisiejsza uroczystość jest dla naszej wspólnoty wyjątkowym i radosnym wydarzeniem, które zapisuje się w historii naszej gminy i OSP w Wielgorzu: formacji, która od 80 lat stoi na straży bezpieczeństwa mieszkańców naszego regionu. Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy to nie tylko nowoczesny sprzęt. To przede wszystkim realne wzmocnienie potencjału operacyjnego jednostki, a co za tym idzie, większe bezpieczeństwo mieszkańców Miasta i Gminy Mordy, powiatu siedleckiego oraz wschodniego Mazowsza. W sytuacjach zagrożenia liczy się każda minuta, niezawodność sprzętu i profesjonalizm ratowników. Nowy wóz bojowy jest odpowiedzią na te potrzeby. Mam głęboką nadzieję, że nowy wóz bojowy będzie służył druhom przez długie lata, wspierając ich w codziennej służbie i bezpiecznie wracając z każdej akcji do remizy. Niech stanie się symbolem nowoczesności, rozwoju i troski o bezpieczeństwo naszej gminy – powiedział podczas uroczystości burmistrz.

W dalszej części wydarzenia przekazał on wraz prezesem M. Lipińskim pamiątkowe statuetki i upominki. Całość zakończył poczęstunek w miejscowej strażnicy przygotowany przez druhów i rodziny z OSP Wielgorz.

Przekazany samochód znacząco wzmocni potencjał operacyjny jednostki i pozwoli na jeszcze szybsze oraz bezpieczniejsze reagowanie na zdarzenia na terenie gminy. To kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

KAROLINA PIECHOWICZ

eprasa.pl 34db9df1cf

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Czekają na nowych inwestorów, mają poważne atuty

GMINA ZBUCZYN

Gmina przygotowuje się do największej gospodarczej szansy w swojej historii. Według planów w tym roku zostanie oddany do użytku fragment autostrady A2 z Siedlec do Białej Podlaskiej. Lokalny samorząd już od 2022 r. ciężko pracuje, by nie zmarnować tej okazji. Władze gminy już zbierają deklaracje od mieszkańców gotowych sprzedać ziemię pod inwestycje i kuszą przedsiębiorców m.in. niskimi stawkami podatków.



FOT. PATRYK WIERZEJSKI

Gdy kierowcy wjadą na nowy odcinek autostrady A2, dla gminy Zbuczyn rozpocznie się zupełnie nowy rozdział.

Gdy kierowcy wjadą na nowy odcinek autostrady A2, dla gminy Zbuczyn rozpocznie się zupełnie nowy rozdział. Lokalne władze doskonale zdają sobie z tego sprawę i już teraz intensywnie pracują nad przekuciem tej infrastrukturalnej rewolucji w realny rozwój gospodarczy. – Chcemy wykorzystać tę szansę i stać się atrakcyjnym miejscem dla biznesu – mówi wójt gminy Zbuczyn Hubert Pasiak.

Cel jest jasny: przekształcić gminę w dynamiczny ośrodek przyciągający inwestorów, tworzący nowe miejsca pracy i znacząco zwiększający lokalne dochody.

Geograficzny as w rękawie

Spojrzenie na mapę wystarczy, by zrozumieć entuzjazm władz Zbuczyna. Gmina znajduje się niemal w centrum trójkąta wyznaczonego przez Warszawę, Lublin i Białystok – trzech największych ośrodków Polski wschodniej. Po otwarciu autostrady dojazd do każdego z nich znacząco się skróci.

– Będziemy mieli coś, czego nie ma większość gmin w Polsce: bezpośredni dostęp do dwóch kluczowych arterii transportowych Europy – podkreśla wójt Pasiak. – Autostrada A2 to część międzynarodowego korytarza E30 biegnącego ze wschodu na zachód kontynentu. Via Carpatia, która połączy się z A2 na węźle w pobliskim Łukowisku, otworzy nam drogę z północy na południe.

Dodatkowym atutem jest bliskość granic. Do przejścia z Ukrainą w Dorohusku jest niecałe 200 km, jeszcze bliżej do granicy z Białorusią. W dobie rosnącej wymiany handlowej z Wschodem, mimo obecnych napięć geopolitycznych, to lokalizacja strategiczna dla firm planujących ekspansję na te rynki lub obsługę ruchu tranzytowego.

Przez gminę przebiega też magistralna linia kolejowa E20, część transeuropejskiego korytarza transportowego. Bliskość największego w Polsce suchego portu w Małaszewiczach dodatkowo wzmacnia potencjał logistyczny regionu.

– Transport intermodalny to przyszłość logistyki – przekonuje włodarz gminy. – Możliwość łączenia transportu drogowego i kolejowego to ogromna przewaga konkurencyjna. Niewiele lokalizacji w Polsce oferuje taki zestaw możliwości komunikacyjnych.

Rewolucja w obsłudze

Liczby mówią same za siebie. Gmina już teraz może pochwalić się imponującym wzrostem finansowym. Od 2018 r. przychody budżetowe zwiększyły się niemal dwukrotnie – z 50 do 98 mln zł, a wydatki inwestycyjne aż czterokrotnie – z 8,5 do 32 mln zł. – Coraz większe środki przeznaczamy na przygotowanie infrastruktury pod przyszłe inwestycje – zaznacza Hubert Pasiak. – Przygotowujemy uzbrojenie terenów, dbamy o dostęp do mediów. Inwestor musi widzieć, że ma po co przyjechać.

Gmina planuje utworzenie specjalnego biura obsługi inwestora działającego na zasadzie "One Stop Shop" – będzie to jedno miejsce, w którym przedsiębiorca załatwi wszystkie formalności. To rozwiązanie znane z dużych miast, ale rzadko spotykane w gminach wiejskich.

– Poprowadzimy inwestora za rękę od pierwszego kontaktu po uruchomienie działalności – zapewnia zastępca wójta Michał Kowal. – Będziemy pomagać w negocjacjach z właścicielami gruntów, pilnować zapisów w planach zagospodarowania, informować o ulgach podatkowych. Przedsiębiorca nie będzie musiał biegać po urzędach. My wszystko załatwiamy.

Ciekawostką jest możliwość przystąpienia do lokalnej Spółdzielni Energetycznej, która oferuje tańszą energię z odnawialnych źródeł.

– To ważny argument w czasach rosnących cen energii i presji na ograniczanie emisji CO_2 – podkreśla zastępca wójta. – Firma, która u nas zainwestuje, będzie mogła skorzystać z czystej, lokalnie produkowanej energii po konkurencyjnych cenach.

Gmina jest w trakcie tworzenia planu ogólnego. Samorząd jak najlepiej chce wykorzystać potencjał gospodarczy, dlatego już na tym etapie zaznacza tereny, które mogą być dla inwestorów interesujące. Zbuczyn nie zaczyna od zera. Gmina ma już żywy i rozwijający się sektor przedsiębiorczości. Liczba nowych podmiotów gospodarczych systematycznie rośnie, co świadczy o sprzyjającym klimacie dla biznesu.

Agrobiznes przyszłością gminy

Strategia rozwoju gminy jasno definiuje kierunek. Gmina Zbuczyn ma stać się regionalnym centrum agrobiznesu. To naturalna konsekwencja charakteru regionu, gdzie aż 87,75% gospodarstw produkuje na rynek, co stawia gminę w roli eksportera żywności i surowców rolnych o znaczeniu ponadlokalnym.

– Nie chcemy walczyć z naszą tożsamością, tylko ją wzmacniać – tłumaczy zastępca wójta. – Stawiamy na nowoczesne przetwórstwo rolno-spożywcze, centra logistyczne dla produktów rolnych, innowacyjne technologie w rolnictwie. Chcemy przyciągnąć firmy, które będą współpracować z naszymi rolnikami, a nie z nimi konkurować.

W planach jest budowa wspólnej infrastruktury – centrów przetwórstwa, magazynów, platform współpracy. Gmina chce pomagać tworzyć klastry rolne i wspierać kooperację między producentami.

Tysiąc hektarów czeka

Największym atutem gminy są tereny inwestycyjne. Wzdłuż przyszłej autostrady A2 i drogi krajowej nr 2 oraz w bezpośrednim sąsiedztwie planowanego węzła autostradowego znajduje się ok. 1000 ha niezabudowanych gruntów. To powierzchnia porównywalna z dzielnicą średniej wielkości miasta.

– Zbieramy deklaracje od właścicieli, którzy są gotowi sprzedać swoje działki pod inwestycje – wyjaśnia wójt. – Chcemy mieć gotową bazę ofert, gdy pojawią się pierwsi zainteresowani. Nie możemy pozwolić, by przedsiębiorcy nas omijali, bo nie będą wiedzieć, gdzie i jak mogą kupić ziemię.

Mieszkańcy gminy, którzy chcą zgłosić swoje grunty do bazy terenów inwestycyjnych, mogą kontaktować się z urzędem gminy. Jak podkreśla wójt Pasiak, deklarując chęć sprzedaży gruntów, włączają się w tworzenie przyszłości gminy. – Wspólnie możemy zbudować przestrzeń, która przyciągnie inwestorów, zapewni nowe miejsca pracy i poprawi jakość życia. Tereny przeznaczone pod inwestycje zyskują na wartości. To okazja, by sprzedać ziemię na atrakcyjnych warunkach, uzyskując godny zysk. Inwestorzy to nowe zakłady, firmy i usługi, a tym samym miejsca pracy dla naszych dzieci, wnuków czy sąsiadów, bez konieczności wyjazdu za granicę czy do dużych miast – przekonuje.

Młodzi szukają pracy

Demograficzne dane gminy wskazują na duży potencjał kadrowy. Ponad 4500 mieszkańców jest w wieku 20-54 lata, a kolejne 2500 osób zasili rynek pracy w najbliższych latach. Co istotne, coraz więcej młodych ludzi ma inne postrzeganie rolnictwa i chce wykorzystywać nowe technologie. – Są zmotywowani i chcą pracować, ale niekoniecznie na roli – mówi wójt. – Wielu kończy szkoły techniczne i zawodowe, ale potem wyjeżdża do Warszawy czy za granicę, bo tutaj nie ma dla nich pracy. To się może zmienić, jeśli powstaną nowe zakłady.

Atutem jest także bliskość ośrodków akademickich: Siedlec i Białej Podlaskiej, ale także Warszawy, Lublina, Białegostoku. To zapewnia dostęp do wykwalifikowanej kadry i możliwość współpracy naukowo-badawczej.

– Chcemy, aby nasza gmina była miejscem, gdzie młodzi ludzie będą chcieli zostać i zakładać rodziny, bo będą mieli gdzie pracować i jak się rozwijać – podsumowuje Hubert Pasiak.

KINGA OCHNIO

eprasa.pl 34db9df1cf

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 284 911
www.zyciedleckie.pl

Karnawałowy Dzień Kobiet

GMINA SUCHOŻEBRY

Były emocje, była radość, był taniec i ta wyjątkowa energia, którą potrafią stworzyć tylko kobiety. 8 lutego świetlica wiejska w Przygodach dosłownie wypełniła się uśmiechem. Karnawałowy Dzień Kobiet, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Suchożebrach przy wsparciu Gminy Suchożebry, pokazał jedno – takie spotkania są potrzebne i wyczekiwane.



FOT. ID

Panie pokazały, że potrzebują takich chwil.

To był ich dzień, dedykowany paniom w najpiękniejszym znaczeniu tego słowa. O ich sile, delikatności, codziennym zabieganiu, ale i o potrzebie zatrzymania się na chwilę – dla siebie. Rozmowy przy stołach, wspólny śmiech, taniec do późnych godzin – wszystko złożyło się na klimat, którego nie da się zaplanować. On po prostu wydarza się wtedy, gdy spotykają się ludzie z dobrą energią.

Jak podkreśliła dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Marlena Kosowska, była to już druga edycja wydarzenia – i wszystko wskazuje na to, że ta inicjatywa na stałe wpisuje się w kalendarz gminnych spotkań.

– To nasza druga edycja i ogromnie cieszy mnie tak liczne przybycie pań. To pokazuje, że my kobiety potrzebujemy takich chwil – rozmowy, bycia razem, śmiechu, oderwania się od codzienności. Chcemy, aby to spotkanie było naszą wspólną tradycją – mówiła dyrektor.

Wśród gości nie zabrakło władz samorządowych. Obecni byli wójt gminy Suchożebry Tomasz Starzewski, zastępca wójta Katarzyna Protaziuk oraz przewodniczący Rady Gminy Dariusz Krasnodębski.


FOT. ID

O artystyczne emocje zadbał Marcin Kłosowski.

– Kobiety są niezwykle ważną częścią naszej gminnej wspólnoty. To o was musimy dbać, doceniać waszą pracę i codzienne zaangażowanie. Dzisiejsze święto organizujemy miesiąc wcześniej, aby nasze gminne panie mogły w pełni je celebrować – spokojnie, bez pośpiechu. A sama data też nie jest przypadkowa – bo kobieta to przecież ósmy cud świata – mówił wójt Tomasz Starzewski.

Włodarz gminy wspólnie z przewodniczącym rady oraz druhami strażakami wręczał paniom tulipany – symboliczny, ale bardzo wymowny gest, który wywołał wiele uśmiechów i wzruszeń.

O artystyczne emocje zadbał Marcin Kłosowski. Jego występ szybko przerodził się w prawdziwe, wspólne show – był śpiew, taniec, pamiątkowe zdjęcia z uczestniczkami, a parkiet błyskawicznie zapełnił się bawiącymi się paniami. Jak dało się zaobserwować, sam artysta był chyba nieco zaskoczony tak żywiołowym, ciepłym przyjęciem i energią płynącą z sali.

O oprawę muzyczną wydarzenia zadbał Grzegorz Rostkowski – profesjonalnie, energetycznie i tak, że parkiet ani przez chwilę nie był pusty.

Nie zabrakło także atrakcji, które dopełniły karnawałowy charakter wieczoru. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się fotobudka oraz fotobudka 360, dzięki którym panie mogły zatrzymać te radosne chwile w kadrze – często bardzo kreatywnym i pełnym śmiechu. Były też iluzje w wykonaniu Magika ReSorka oraz uwielbiany przez wszystkich Biały Miś – kolorowa animacja, która wprowadziła jeszcze więcej luzu i zabawy.

W organizację wydarzenia włączyły się Koła Gospodyń Wiejskich: KGW Podnieśno, KGW „Aktywni Sąsiedzi" w Suchożebrach, KGW w Woli Suchożebrskiej „Siła Woli", KGW Kownaciska, KGW Przygody oraz KGW „ŹRÓDŁO" w Krynicy. Ich zaangażowanie, serce włożone w przygotowania i wyjątkowa gościnność stworzyły klimat, którego nie da się podrobić.

Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali druhowie z OSP Krześlin, OSP Kownaciska oraz OSP Wola Suchożebrska – dyskretnie, ale czujnie.

Najważniejsze były jednak one – panie.

To ich śmiech niósł się po sali. To ich energia napędzała parkiet. To ich obecność sprawiła, że ten wieczór miał w sobie coś więcej niż tylko karnawałową zabawę.

Bo kiedy kobiety spotykają się razem – rodzi się siła, wspólnota i ciepło, którego nie da się opisać żadnym programem wydarzenia. I właśnie to było w Przygodach najpiękniejsze.

ID



eprasa.pl 34db9df1cf

Przesmyki

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Ważne tematy z sołtysami

GMINA PRZESMYKI

Pieniądze, pomoc i przekazywanie oczyszczalni. 30 stycznia w Urzędzie Gminy w Przesmykach wójt gminy Marek Zalewski spotkał się z sołtysami wszystkich sołectw gminy.

Podczas takich spotkań przekazywane są Sołtysom ważne informacje dla mieszkańców. Tak też było i tym razem.



FOT. BS

Spotkanie odbyło się w siedzibie urzędu gminy.

Oczyszczalnie i kolektory

Listę tematów poruszonych 30 stycznia otwiera ten, że w pierwszym kwartale bieżącego roku nastąpi przekazanie obecnym właścicielom przydomowych oczyszczalni ścieków wybudowanych w latach 2004-2011. Ma to związek że dobiegł końca okres pełnej ich amortyzacji.

Jak poinformował zebranych wójt, w tym samym czasie nastąpi także przekazanie obecnym właścicielom kolektorów słonecznych wybudowanych w latach 2012-2013. Tu przyczyną jest nie tylko zakończenie okresu pełnej ich amortyzacji, ale też zakończenie okresu trwałości projektu „Słoneczne Gminy Wschodniego Mazowsza – Energia Solarna Energią Przyszłości". Przekazanie nastąpi w formie umów przekazania.

Śmieci, ankiety, akcyza

Podczas spotkania omówiono także bieżące sprawy związane z gospodarką odpadami komunalnymi na terenie gminy. Sołtysi otrzymali ankiety dotyczące wytwarzania oraz zagospodarowania bioodpadów w przydomowych kompostownikach. Ankiety te mają być udostępnione mieszkańcom.

Sołtysom przekazano również ogłoszenia o przyjmowaniu w lutym wniosków o zwrot podatku akcyzowego zawartego w paliwie rolniczym na paliwo zakupione między 1 sierpnia 2025 a 31 stycznia 2026 r.

Pomogą potrzebującym

W spotkaniu uczestniczyła również kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przesmykach, Monika Borowska. Poinformowała ona, że zawarto umowę z Bankiem Żywności w Siedlcach na realizację zadań z zakresu dystrybucji artykułów spożywczych i żywności z darowizn dla osób najbardziej potrzebujących w ramach programu „Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027", współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Pomoc żywnościowa z Banku Żywności polega na przekazywaniu bezpłatnych produktów spożywczych osobom i rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej lub materialnej. Żywność pochodzi z darowizn od producentów, sklepów oraz z programów pomocowych. W ramach pomocy osoby uprawnione mogą otrzymać m.in.: produkty suche (makaron, ryż, kaszę), konserwy, mleko, olej, cukier. Wsparcie to ma na celu ograniczenie niedożywienia oraz pomoc w codziennym funkcjonowaniu. Pomoc skierowana jest do osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji, w szczególności z powodu: ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, niepełnosprawności, długotrwałej lub ciężkiej choroby, zdarzenia losowego i sytuacji kryzysowej oraz rodzin wielodzietnych. Dochód uprawniający do pomocy w postaci paczek żywnościowych nie może przekroczyć: 2676,50 zł dla osoby samotnie gospodarującej, 2180,95 zł na osobę w rodzinie, zaś w przypadku prowadzenia gospodarstwa rolnego przyjmuje się, że z 1 ha przeliczeniowego uzyskuje się dochód miesięczny w wysokości 459 zł. Aby otrzymać pomoc żywnościową, należy zgłosić się osobiście do pracowników socjalnych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przesmykach w celu uzyskania skierowania kwalifikującego do otrzymania pomocy żywnościowej. Planowany termin dystrybucji żywności to marzec 2026 r.

OPR. BS

SPRZEDAŻ!

Wołuś

ŚRODEK POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY

Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. 25 621 07 56

eprasa.pl 34db9df1cf

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 284 911
www.zyciedleckie.pl

Seniorzy razem silniejsi

GMINA WODYNIE

Wyjść z czterech ścian, spotkać drugiego człowieka, porozmawiać, pośmiać się i po prostu pobyć razem – dla wielu seniorów z gminy Wodynie to dziś nie odświętna chwila, lecz stały element tygodnia.



Działania skierowane do osób starszych prowadzone są regularnie i w taki sposób, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Dla jednych to okazja do wspólnego czasu z innymi, dla innych – do przypomnienia sobie radości, która rodzi się w zwykłych rozmowach, śmiechu i drobnych gestach uwagi. Dla wielu uczestników to nie tylko zajęcia, ale realna zmiana codziennego życia.

Seniorzy bardzo chętnie biorą udział we wspólnych spotkaniach integracyjnych – przy kawie, herbacie, rozmowach i żartach. To właśnie one budują poczucie bliskości i przełamują samotność. Dużym zainteresowaniem cieszą się warsztaty rękodzielnicze, podczas których powstają ozdoby, dekoracje i prace sezonowe. Ważnym elementem aktywności jest również wspólne gotowanie i pieczenie – bo, jak podkreślają uczestnicy, najlepiej integruje się przy stole.

Kalendarz wydarzeń wypełniają imprezy tematyczne: karnawał, walentynki, ostatki czy spotkania świąteczne. Organizowane są także spotkania edukacyjne dotyczące zdrowia, bezpieczeństwa oraz codziennego funkcjonowania. Seniorzy uczestniczą w wyjazdach i wydarzeniach przygotowywanych wspólnie z innymi grupami senioralnymi, a także angażują się w inicjatywy międzypokoleniowe, przekazując doświadczenie młodszym.

Spotkania odbywają się w różnych miejscach i terminach, dostosowanych do potrzeb seniorów: poniedziałki w Oleśnicy w godzinach 14.00-17.00, wtorki, środy i piątki w Klubie „Senior +" z siedzibą w Seroczynie, czwartki w Rudzie Wolińskiej w godzinach 14.00-17.00 i w Wodyniach w godzinach 10.00-12.00. Opiekunem tej grupy jest Maria Kozioł Kierownik GBP w Wodyniach. To czas, który seniorzy mogą spędzić wspólnie, w atmosferze ciepła, rozmów i wspólnej pracy twórczej.

Istotną rolę odgrywa współpraca ze środowiskiem lokalnym. Spotkania mają często kameralny, sąsiedzki charakter i organizowane są przy współudziale Kół Gospodyń Wiejskich oraz mieszkańców. Seniorzy spotykają się przy okazji różnych wydarzeń i uroczystości, wspólnie gotują i pieką, dzieląc się sprawdzonymi, często wielopokoleniowymi przepisami. Biorą udział w warsztatach rękodzielniczych i dekoracyjnych, podtrzymują lokalne tradycje i zwyczaje.

W miejscach, gdzie aktywizacja środowiska senioralnego dopiero się rozwija, działania mocno nastawione są na budowanie wspólnoty od podstaw. Seniorzy uczestniczą w spotkaniach integracyjnych i tematycznych, włączają się w przedsięwzięcia organizowane wspólnie z KGW i innymi lokalnymi grupami, angażują się w przygotowanie wydarzeń społecznych i kulturalnych. Stopniowo przełamują nieśmiałość i izolację, coraz chętniej wychodząc z własnymi inicjatywami i pomysłami oraz odbudowują relacje sąsiedzkie.

Na mapie działań senioralnych pojawiają się także Wodynie, gdzie podejmowane są inicjatywy ukierunkowane na integrację i aktywizację osób starszych oraz tworzenie przestrzeni do wspólnych spotkań. To działania budujące środowisko senioralne i włączające mieszkańców w ofertę skierowaną do najstarszego pokolenia.

Jak podkreśla pełniąca funkcję opiekuna senioralnego w gminie Magdalena Groszkowska z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wodyniach, która spędza z seniorami każdy tydzień i uczestniczy w ich codziennej aktywności, ta relacja działa w obie strony: daje nie tylko wsparcie uczestnikom, ale i ogromną satysfakcję osobom zaangażowanym w ich aktywizację:

– Te spotkania dają mi przede wszystkim poczucie sensu i ogromnej satysfakcji. Widzę, że moja praca realnie coś zmienia: że seniorzy wychodzą z domu, uśmiechają się, czekają na kolejne spotkania i czują się ważni. Dają mi też energię i motywację, bo te rozmowy, żarty i zwykła obecność pokazują, że to, co robimy, ma prawdziwą wartość. Uczą mnie cierpliwości na drugiego człowieka i przypominają, że w pracy z ludźmi najważniejsze są relacje, a nie tylko zadania czy projekty – mówi pani Magdalena.

Znaczenie tych działań podkreśla również samorząd gminy. Wójt gminy Wodynie Wojciech Klepacki podkreśla: – Seniorzy są bardzo ważną częścią naszej lokalnej społeczności. To ludzie, którzy przez lata budowali tę gminę swoją pracą i zaangażowaniem, dlatego dziś naszym obowiązkiem jest dbać o ich aktywność, integrację i poczucie bezpieczeństwa. Takie inicjatywy są niezwykle potrzebne i będziemy je wspierać.

Dla wielu seniorów udział w tych inicjatywach oznacza mniej samotności, więcej ruchu, rozmów i poczucia, że wciąż są potrzebni. Czują się zauważeni, ważni i chętnie angażują się w proponowane działania.

Bo choć różne są miejsca spotkań i formy aktywności, jedno pozostaje wspólne – to przestrzeń, w której rodzi się wspólnota. A ta, budowana z rozmów, uśmiechów i zwykłej obecności, daje seniorom coś bezcennego: radość życia, na którą nigdy nie jest za późno. **ID**

Być wytrwałym i się nie poddawać

GMINA WIŚNIEW

- Bieganie to coś więcej niż tylko aktywność fizyczna – mówi Paulina Jarczak z grupy „Wiśniew biega i maszeruje". 7 lutego podczas III Siedleckiej Gali Sportu otrzymała wyróżnienie jako Działacz Roku.



FOT. DANIEL KOPER

Pani Paulina ze swoim trofeum.

To nie wszystko. Zastępca wójta gminy Wiśniew Marta Maciejewska odebrała statuetkę i tytuł „Srebrnego Ambasadora Siedleckiego Sportu". Jak komentuje wójt Barbara Rybaczewska, w ten sposób doceniono zaangażowanie, pasję oraz rozwijanie sportu i zachęcanie mieszkańców do aktywności. A sama biegaczka przyznaje: – Na scenie stres i emocje nie pozwoliły mi wydusić z siebie zbyt wiele słów, jednak muszę podkreślić, że to wspólny sukces wszystkich członków grupy. Bez ich energii, zaangażowania, uśmiechu i gotowości do działania nie byłoby inicjatyw, które razem tworzymy. Każdy trening, każde wydarzenie i każda wspólna aktywność pokazują, jak wielką siłę ma nasza społeczność. Ten tytuł traktuję jako nagrodę dla nas wszystkich oraz impuls do dalszej pracy na rzecz naszej lokalnej społeczności.

Bo chciała się sprawdzić

Paulina Jarczak jest dobrze znana mieszkańcom gminy. Biegać zaczęła dopiero 3 lat temu. – Gdyby ktoś mi kiedyś powiedział, że w ogóle będę to robić, popatrzyłabym na tę osobę z niedowierzaniem, tak samo wielkim, kiedy dowiedziałam się, że będę odbierać nagrodę i to jeszcze w takiej kategorii! – podkreśla. Jak przyznaje, kiedyś ze sportem miała niewiele wspólnego, a wręcz unikała aktywności fizycznej. – Zaczęłam, bo chyba chciałam się sprawdzić. Chciałam przebiec swoją pierwszą „piątkę". Jak już to zrobiłam, postanowiłam biegać dalej – opowiada.

W 2024 r. utworzyła nieformalną grupę „Wiśniew biega i maszeruje" i została jej liderką. Samej było jednak nudno, dlatego zamieściła niezobowiązujący post w mediach społecznościowych. – Zapytałam, czy ktoś do mnie dołączy. Wskazałam termin i miejsce pierwszego spotkania. Na pierwszy wspólny trening przyszło ok. 15 osób. Na kolejnym już było ponad 20 – podkreśla pani Paulina. Nie wszyscy chcieli jednak biegać, dlatego też powstała grupa „Wiśniew biega i maszeruje", która pod koniec lutego będzie obchodzić swoje 2. urodziny.

Uśmiechy na trasie

Obecnie grupa skupia ok. 30 osób, ale motywuje setki. Jej członkowie to amatorzy biegania i nordic walkingu. Grupa zrzesza wokół siebie dzieci, młodzież, dorosłych oraz seniorów z gminy. Spotyka się na regularnych treningach sportowych. Prowadzi też profil na Facebooku „Wiśniew biega i maszeruje", wypełniony relacjami z ich sportowych zmagań oraz pełny inspiracji i wsparcia dla osób uprawiających sport i tych, którzy dopiero zaczynają.

– Bieganie to coś więcej niż tylko aktywność fizyczna. To moment, w którym można uwolnić napięcie, oczyścić głowę i zostawić codzienny stres daleko za sobą – podkreśla pani Paulina. To nie wszystko. Jak wskazuje sportsmenka, bieganie ma też wyjątkową moc łączenia ludzi. - Wspólne treningi, krótkie rozmowy przed startem czy motywujące uśmiechy na trasie potrafią zamienić zwykły bieg w wartościowe spotkanie. Na zawody jeżdżę nie dla wyników, ale głównie, żeby spotkać się ludźmi.

Jak zaznacza, to sport dla każdego i warto się odważyć. – Nie trzeba być szybkim, nie trzeba biegać długich dystansów, nie trzeba nic nikomu udowadniać. Wystarczy, że zaczniemy, choćby od marszobiegu, nawet od 10 minut. Najważniejsze, żeby być wytrwałym i się nie poddawać – podkreśla. I dodaje, że z czasem ciało się wzmacnia, oddech się uspokaja, a to, co kiedyś wydawało się niemożliwe, staje się normalnością. - A jeśli boimy się zacząć sami, znajdźmy kogoś, kto pobiegnie z nami. Razem zawsze jest łatwiej.

Wybrali sport

Działalność grupy zauważyły też władze gminy. W lipcu ubiegłego roku wójt gminy powierzyła jej organizację biegu ulicznego „Z wisienką w tle" podczas XVII Festiwalu Kuchni Regionalnej „Z wiśniowym smakiem". W biegu uczestniczyło 200 uczestników. Przed konkursem odbyły się treningi, które przełożyły się na uczestnictwo w biegu i marszu. Za zorganizowanie biegu Paulina Jarczak została wyróżniona specjalną statuetką przez wójt Barbarę Rybaczewską. Podziękowania otrzymała również cała grupa.

Kolejne wydarzenie, za którego organizację odpowiadała grupa „Wiśniew biega i maszeruje", to XIII Bieg Niepodległości, który odbył się w gminie 9 listopada 2025 r.

Zdaniem pani wójt, „Wiśniew biega i maszeruje" tworzą ludzie zaangażowani społecznie. Namawiają do aktywności fizycznej, przedstawiając faktyczne losy jej członków, którzy znaleźli w sobie pasję i radość z uprawiania sportu. Jak zauważa Barbara Rybaczewska, mogliby spędzić czas wolny w bardziej wygodny sposób, a jednak wybrali sport: –Promowanie w środowisku i nagradzanie inicjatyw promujących zdrowy tryb życia angażuje innych i pokazuje, że można, że trzeba, że warto. Jestem wdzięczna za ich zaangażowanie w wiele inicjatyw, które rozwijają gminę Wiśniew. **KO**

eprasa.pl 34db9df1cf

Region

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Jak zmieni sie gmina?

GMINA SKÓRZEC

Urząd Gminy Skórzec rozpoczął procedurę, która zadecyduje o przestrzennej przyszłości części miejscowości Dąbrówka-Stany oraz Gołąbek. Mieszkańcy mogą już zapoznać się z nowym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. To najlepszy moment, aby zgłosić swoje uwagi i upewnić się, czy proponowane zmiany są korzystne dla właścicieli nieruchomości.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (MPZP) to najważniejszy dokument decydujący o tym, co i gdzie można wybudować. Wójt gminy Skórzec poinformował właśnie o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu dla wybranych obszarów w Dąbrówce-Stanach i Gołąbku. Wraz z planem udostępniono również prognozę jego oddziaływania na środowisko.

Gdzie sprawdzić dokumenty?

Zarówno projekt planu, jak i dokumentacja środowiskowa są dostępne dla mieszkańców na dwa sposoby. Osoby preferujące kontakt bezpośredni mogą zapoznać się z nimi w siedzibie urzędu gminy (Skórzec, ul. Siedlecka 3) w godzinach pracy placówki. Dla tych, którzy wolą analizować dokumenty w domu, całość została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Skórzec (w zakładce: Co robimy -> Planowanie przestrzenne).

Zapytaj eksperta

Dla osób, dla których urzędowe mapy i zapisy są niejasne, gmina przygotowała ułatwienie. We wtorek, 24 lutego, odbędzie się specjalny dyżur projektanta planu. To doskonała okazja, by przyjść, zadać pytania i poprosić o wyjaśnienie, jak nowe przepisy wpłyną na konkretne działki. Spotkanie odbędzie się w sali konferencyjnej urzędu gminy. Początek o 16.15.

Uwagi - jak i do kiedy?

Jeśli mieszkaniec nie zgadza się z propozycjami zawartymi w projekcie, ma prawo złożyć formalną uwagę. Należy to zrobić najpóźniej do 6 marca. Organem rozpatrującym wnioski jest wójt gminy Skórzec. Procedura wymaga jednak trzymania się pewnych formalności. Uwagi do samego projektu planu miejscowego można zgłaszać wyłącznie na specjalnym druku (formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego). Druk ten można pobrać ze strony internetowej BIP (samorzad.gov.pl) lub otrzymać w wersji papierowej w pokoju nr 26 w urzędzie gminy. Wypełniony formularz można dostarczyć: osobiście lub listownie na adres urzędu, mailowo (urzad@gminaskorzec.pl) lub poprzez usługę e-doręczenia. Nieco prościej wygląda kwestia uwag do prognozy oddziaływania na środowisko. Tutaj specjalny formularz nie jest wymagany. Uwagi można składać na piśmie (pocztą lub mailem), a nawet ustnie do protokołu podczas wizyty w urzędzie.

Każde zgłoszenie (zarówno do planu, jak i prognozy środowiskowej) musi zawierać imię i nazwisko (lub nazwę firmy), adres zamieszkania/siedziby, ewentualny adres e-mail oraz oświadczenie, czy zgłaszający jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości, której dotyczy uwaga. **KO**



FOT.: MS

Plan dotyczy wsi Dąbrówka-Stany.

Po raz pierwszy

MORDY

7 lutego odbyły się I Halowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenu Miasta i Gminy Mordy. Rozgrywki były pełne sportowych emocji i zdrowej rywalizacji. Zwycięzcy będą reprezentować gminę w zawodach na szczeblu powiatowym 22 lutego br.


FOT.: UMG MORDY

Uczestnicy zawodów

W zawodach uczestniczyło 8 drużyn z 3 jednostek OSP (OSP Czepielin, OSP Radzików Wielki i OSP Wielgorz), w tym 6 drużyn chłopięcych w kat. 10-16 lat i 2 drużyny dziewczęce w kat. 10-16 lat. Zostały one zorganizowane przez Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP w Mordach. Sędzią głównym zawodów był druh Artur Karabin.

- Młodzi pokazali wysoki poziom przygotowania fizycznego i zaangażowania. Walka była wyrównana, a o ostatecznej klasyfikacji decydowały sekundy. Zwycięskie drużyny wykazały się nie tylko doskonałą kondycją, ale także techniką, współpracą i znajomością sprzętu pożarniczego – informuje Paweł Pawluk, komendant gminny OSP. Kolejność zajętych miejsc w klasyfikacji drużynowej przedstawia się następująco (klasyfikacja chłopców): I miejsce – MDP Radzików Wielki, II miejsce – MDP Czepielin, III miejsce – MDP Radzików Wielki II, IV – MDP Czepielin II, V – MDP Wielgorz II, zaś VI – MDP Wielgorz. W klasyfikacji dziewczyn także najlepsze okazały się druhny z MDP Radzików Wielki (I miejsce), a zaraz za nimi na podium były dziewczyny z MDP Wielgorz (II miejsce). Na szczeblu powiatowym gminę Mordy będą reprezentować drużyny Chłopięca MDP Radzików Wielki oraz Dziewczęca MDP Radzików Wielki. Z tych drużyn pochodzą też najszybszy zawodnicy sobotnich zawodów: Paulina Kaczyńska oraz Rafał Jasiński.

Główne cele zawodów, tj. popularyzacja ruchu młodzieżowych drużyn pożarniczych, propagowanie zdrowego stylu życia, integracja młodzieży oraz sprawdzenie sprawności fizycznej w konkurencjach związanych z pożarnictwem, zostały w pełni zrealizowane.

- Zawody Sportowo-Pożarnicze MDP w Mordach stanowiły ważny element w systemie szkolenia i motywowania młodych adeptów pożarnictwa, budując ducha zespołu i przywiązanie do tradycji ochotniczych straży pożarnej – mówi Łukasz A. Wawryniuk, burmistrz Mordów. Zawody przyczyniły się do wzmocnienia więzi między drużynami i promocji aktywności fizycznej w atrakcyjnej formie.

Zawody zostały zorganizowane na bardzo wysokim poziomie. Sukces pierwszej edycji stwarza doskonałe podstawy do kontynuowania tej inicjatywy w latach kolejnych.

W organizację zawodów włączyli się aktywnie także: komendant Paweł Pawluk, druh Rafał Jasiński, OSP Mordy, OSP Radzików Wielki, OSP Czepielin, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Mordach oraz Zespół Oświatowy w Mordach, a także opiekunowie MDP. **MAT. OPR.**

Szach-mat i puchar

GMINA DOMANICE

Gminna Biblioteka Publiczna w Domanicach zaprasza wszystkich miłośników „królewskiej gry" na Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Domanice. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 15 lutego. Wstęp na turniej jest bezpłatny!



FOT.: GBP DOMANICE

Turniej już w niedzielę.

To doskonała okazja dla graczy w każdym wieku, aby sprawdzić swoje umiejętności analityczne i spędzić niedzielne przedpołudnie w duchu sportowej rywalizacji. Zawody zostaną rozegrane w sali widowiskowej urzędu gminy (adres: Domanice 52). Oficjalne rozpoczęcie partii zaplanowano na godz. 10.00.

Dla najlepszych szachistów przewidziano nagrody. Zmagania będą toczyć się w dwóch kategoriach rozgrywek: Open oraz Gmina Domanice. W każdej z nich uhonorowani zostaną zdobywcy I, II i III miejsca.

Jak wziąć udział? Aby przystąpić do turnieju, należy się zarejestrować. Można to zrobić na 3 sposoby: poprzez stronę internetową: chessarbiter.com/turnieje/2026/ti_357/, mailowo, wysyłając nazwisko, datę urodzenia oraz miejscowość na adres: jozek@flazinski.pl lub w dniu turnieju od godz. 9.30.

Organizatorzy serdecznie zachęcają wszystkich, zarówno doświadczonych graczy, jak i tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z szachami, do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu. To doskonała okazja, by sprawdzić swoje umiejętności, poznać innych pasjonatów oraz spędzić czas w miłej i sportowej atmosferze. **K O**

eprasa.pl 34db9df1cf

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

Wynajmę lokal:
614m parter
Brzeska 91
Siedlce
tel. 578 978 128

RZEŹNIA KUPI
BYDŁO
POURAZOWE
DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI
TEL. 511 075 866
662 396 670

DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

PRODUCENT
OKIEN PCV
i ALUMINIUM
ST stolarka
OKNA
DRZWI
FASADY
PCV i ALUMINIUM
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT



Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam działkę rolną 2,87 ha, Czuryły Kolonia/Leśniczówka, tel. 506 290 830.

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI KUPI Ę :

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Drewno opałowe, suche, olszyna, drugi gatunek, gmina Mordy, tel.660 373 815.

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drobne kartofle, tel.799 228 833

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD KUPIĘ :

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam cielaki, koguty wiejskie oraz króliki- 4-5 kg, okolice Siedlec, tel. 539 216 995

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam piec Defro tłokowy 17kw, Elektromet eko 25kw, WęglowyStalluk 23kw, tel.505 139 252 po 16 dzwonić

ROLNICZE KUPI Ę :

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:

Sprzedam ciągnik rolniczy 4x4, maszyny rolnicze, tel. 519 575 958

Sprzedam koparkę kołową zSHF, HML 30, waga 9 ton, tel. 519 575 958

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA KUPIĘ :

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęze.Tel.666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Pomaluję pokoje, ułożę terakotę, glazurę, Siedlce i okolice, tel. 794 602 653

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI®
dostępne w naszej ofercie
Mapelastic
Plastimul 2K Super
Mapegum WPS
Planiseal 86
PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl 34db9df1cf











eprasa.pl 34db9df1cf

Życie regionalnego sportu

Pewni, mocni, nie do zatrzymania

SIATKÓWKA

Wtorkowy wieczór 10 lutego w Grodzisku Mazowieckim należał do KPS Siedlce. Drużyna z naszego regionu pokazała siłę, charakter i zgranie, które budzi podziw. Siatkarze nie pozostawili złudzeń miejscowej Sparty Grodzisk Mazowiecki i pewnie wracają do domu z kompletem punktów.



Mecz udowodnił, że KPS Siedlce to drużyna, która walczy od pierwszej do ostatniej piłki

Wynik 0:3 (15:25, 18:25, 21:25) mówi wszystko, a Przemysław Kupka zasłużenie został wybrany MVP meczu.

Od pierwszych piłek było widać determinację Siedlczan. Wyrównana gra utrzymała się tylko do stanu 7:7 – potem KPS Siedlce zaczęło systematycznie powiększać przewagę. Kolejne punkty – 8:12, 9:16, aż do końcowego 15:25 – pokazały, że drużyna jest skoncentrowana, pewna siebie i gotowa do walki. W tej partii najlepiej spisali się Przemysław Kupka i Michał Grabek, zdobywając po siedem punktów każdy.

Drugi set był kolejnym dowodem siły Siedlczan. Chociaż w połowie partii (14:17) jeszcze można było mieć wątpliwości co do końcowego wyniku, KPS Siedlce nie dał rywalom szans. Punkty 14:19, 16:22 i końcowe zwycięstwo 25:18 pokazały nie tylko technikę, ale też serce do gry. Gospodarze po dwóch setach mieli aż dziewięć błędów na zagrywce przy jednym asie, podczas gdy goście prezentowali solidny bilans 7-5, co tylko podkreślało konsekwencję i koncentrację Siedlczan.

Trzecia partia była ostatnim aktem tego spotkania. Sparta walczyła do końca i w końcówce doprowadziła do 20:21, ale nie była w stanie odwrócić losów meczu. KPS Siedlce utrzymał przewagę i zakończył spotkanie pewnym zwycięstwem 25:21.

Po tym triumfie drużyna awansuje na dziewiąte miejsce w tabeli PLS 1. Ligi, mając tyle samo punktów co ósmy PZL LEONARDO Avia Świdnik i siódmy MCKiS Jaworzno. To dowód na to, że KPS Siedlce konsekwentnie pnie się w górę, walczy o każdy punkt i pokazuje, że siła zespołu nie mierzy się tylko wynikami, ale także charakterem i pasją.

Nie sposób też nie wspomnieć o Klubie Kibica KPS Siedlce. Ich doping i wsparcie są dla zawodników dodatkową siłą – pokazują, że ta drużyna ma nie tylko umiejętności, ale też serce społeczności, która ją otacza.

Ten mecz był dowodem, że KPS Siedlce to drużyna, która walczy od pierwszej do ostatniej piłki, z dumą reprezentując nasz region. Determinacja, zgranie i moc w grze Siedlczan zasługują na szacunek i oklaski.

RED/ID

Młodzicy błyszczeli na turnieju

PIŁKA NOŻNA

8 lutego w hali sportowej w Zbuczynie rozegrano turniej o Puchar Wójta Gminy Zbuczyn dla roczników 2010/2011. Na boisku nie brakowało zaangażowania, zaciętej rywalizacji i sportowej pasji. Wydarzenie pokazało, że piłkarska przyszłość regionu jest w dobrych rękach.



W turnieju udział wzięło kilka drużyn z regionu, w tym zespoły z Siedlec, Łosic, Domanic, Żeliszewa, Zbuczyna i Stoczka Łukowskiego. Zawody były okazją nie tylko do sportowej rywalizacji, ale też do integracji i wspólnej zabawy dzieci oraz ich rodzin.

Rozgrywki odbyły się w hali sportowej, co pozwoliło młodym zawodnikom konkurować w komfortowych warunkach.

Turniej był nie tylko rywalizacją o puchar, ale również sposobnością do nauki współpracy, fair play i radzenia sobie w sytuacjach stresowych. Dzieci mogły wymieniać doświadczenia, poznać rówieśników z innych miejscowości i czerpać radość z gry. Atmosfera zawodów sprzyjała zarówno emocjom sportowym, jak i integracji społecznej.

Organizatorzy zadbali o sprawny przebieg zmagań i bezpieczeństwo, a młodzi piłkarze mieli szansę wykazać się talentem, szybkością i techniką. Turniej był również okazją, by lokalne kluby promowały piłkę nożną wśród najmłodszych i zachęcały do aktywnego trybu życia.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1 ARMATY SIEDLEC ŁUKOWSKI
2 KS ŁOSICE
3 SEMP SIEDLCE
4 ŻAK DOMANICE
5 WEKTRA I ZBUCZYN
6 JASTRZĄB ŻELISZEW
7 TAJFUN JARTYPORY
8 WEKTRA II ZBUCZYN

Najlepsze drużyny otrzymały puchary i nagrodyy. Choć dla wielu była to dopiero pierwsza duża sportowa przygoda, doświadczenia zdobyte podczas turnieju z pewnością zaprocentują w przyszłości. Turniej o Puchar Wójta Gminy Zbuczyn pokazał, że młodzi piłkarze w regionie mają pasję, serce do gry i wspierającą społeczność. To wydarzenie nie tylko rozwija umiejętności, ale również integruje lokalną społeczność i daje mnóstwo radości uczestnikom oraz kibicom.

RED.



eprasa.pl 34db9df1cf

Życie sportu

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Ślizgiem do sukcesu

SIEDLCE

Czy hokej w Siedlcach ma już za sobą najlepsze czasy? Zdaniem organizatorów II Turnieju Hokeja im. Wiesława Jobczyka, nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa.

Zawody rozegrano w weekend 7-8 lutego w Siedlcach na lodowisku przy ul. Prusa. Wzięło w nim udział ponad 150 zawodników w wieku od 5 do 15 lat. W zawodach uczestniczyło 10 drużyn. A w ciągu 2 dni rozegrano 22 mecze.

Napawa optymizmem

Podczas turnieju nie mogło zabraknąć wybitnego polskiego hokeisty, 3-krotnego olimpijczyka, a od niedawna honorowego obywatela Siedlec, Wiesława Jobczyka. Patron imprezy uczestniczył w jej oficjalnym otwarciu.– Zawsze miło wraca się do rodzinnego miasta. Tu przeżyłem najpiękniejsze chwile młodości. Siedlce przygotowały mnie do wspaniałego życia. W tamtych czasach ciężko było nawet marzyć o tym, żeby młody zawodnik z Siedlec mógł zrobić karierę w tej dyscyplinie – mówi Jobczyk.

Jak zauważa, hokej w naszym kraju jest trochę zapomnianą dyscypliną. – A szkoda, bo na całym świecie buduje się lodowiska. Dlatego oglądanie młodych hokeistów napawa mnie optymizmem. Mam nadzieję, że będzie więcej takich turniejów, a w przyszłości Siedlce będą posiadały wspaniałą krytą halę lodową, z której będzie można korzystać przez cały rok. Potencjał mamy. Są dzieci i młodzież chętnie uprawiający tę dyscyplinę. Nie trzeba grać tylko w hokeja, można też jeździć figurowo na łyżwach – komentuje Jobczyk.

W uroczystym otwarciu turnieju wzięli także udział dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Siedlcach Dorota Prokurat i wójt gminy Siedlce Henryk Brodowski.

Gospodarze na podium

Pierwszego dnia odbył się turniej młodzików. Na tafli rywalizowały ze sobą zespoły z Siedlec, Warszawy, Białegostoku i Piaseczna.

Jako pierwsi mecz rozegrali gospodarze turnieju, czyli SWH Siedlce. Ich przeciwnikiem była drużyna Feniks Piaseczno. Od pierwszych minut spotkania gospodarze wyraźnie dominowali, częściej będąc w posiadaniu krążka oraz oddając wiele strzałów na bramkę. Pierwsza tercja zakończyła się prowadzeniem Siedlczan 3:0. W kolejnej gospodarze nadal kontrolowali przebieg meczu, zdobywając kolejne punkty i doprowadzając do wyniku 5:0. Siedlczanie w ostatnich minutach meczu zdołali zdobyć jeszcze jedną bramkę, kończąc spotkanie wynikiem 6:0.

Takim samym rezultatem SWH Siedlce pokonał Legię Warszawa, przez cały mecz mając kontrolę nad tym, co działo się na lodzie. Nieco bardziej wymagającym przeciwnikiem dla gospodarzy okazał się zespół Husaria Białystok. Siedlczanie i tym razem nie zawiedli, osiągając wynik 2:1. Tym samym gospodarze wygrali wszystkie mecze i zdobyli pierwsze miejsce. Młodzicy z Siedlec przez cały turniej prezentowali skuteczną grę w ataku i mocną obronę.

W niedzielę do rywalizacji w turnieju minihokeja przystąpili najmłodsi zawodnicy. Na lodowisku zameldowały się zespoły z: Siedlec, Warszawy, Przasnysza, Białegostoku, Lublina i Mińska Mazowieckiego. Niestety, w tych zawodach gospodarzom nie poszło już tak dobrze – przegrali wszystkie mecze. Dla małych zawodników liczy się jednak sam występ, a woli walki nie można im odmówić.

Zawody przez 2 dni sędziowali Adam Gil oraz Waldemar Jóźwik. Zdrowia zawodników pilnowała ratowniczka medyczna Agnieszka Borsuk. Co warte podkreślenia, wszyscy zrobili to za darmo.

Odbudować hokej

Turniej został rozegrany został w ramach Hybrydowej Ligi Hokeja, którą zainicjowano w Siedlcach. Pomysłodawcą zawodów jest lokalne Stowarzyszenie Wybieram Hokej. – Liga hybrydowa to połączenie hokeja na lodzie zimą i hokeja na rolkach latem. Bierze w niej udział 11 drużyn – mówi Wojciech Komorowski, prezes SWH.

Jak dodaje, cel ligi to integrowanie środowiska hokejowego w regionie: – Staramy się odbudowywać hokej, ożywić martwą strefę, jaka istniała na naszym terenie do tej pory. Do naszego ruchu przyłączyły się nie tylko takie małe ośrodki, jak Przasnysz czy Piaseczno, ale też Legia Warszawa.

Mecze w ramach ligi rozgrywane są w 2 kategoriach wiekowych: minihokej – od 5 do 10 lat, młodzik – od 10 do 15 lat. – Każde miasto organizuje jeden turniej w sezonie zimowym i jeden w letnim. Siedleckie zawody były już 5. w sezonie. Graliśmy w Przasnyszu, Mińsku Mazowieckim, Białymstoku i Lublinie. W tym sezonie wystąpimy w turnieju na warszawskim Torwarze oraz w Mińsku Mazowieckim – wylicza prezes SWH.

Jak podkreśla, zainteresowanie hokejem jest coraz większe. – Zaczynaliśmy od 28 dzieciaków. Obecnie jest ich 60, a więc to wzrost o ponad 100% - zauważa Komorowski. – Dzieci chętnie trenują, bo wiedzą, że mogą liczyć na profesjonalne podejście. Poza tym sprawdzić się w zawodach, wyjechać na turniej czy obóz sportowy. Hokej staje się częścią ich życia, co nas bardzo cieszy.

Jak podkreśla prezes SWH, stowarzyszenie może liczyć na wsparcie finansowe urzędu marszałkowskiego. – Dzięki temu udaje nam się funkcjonować czy zakupić sprzęt – zaznacza Komorowski. – Nasze działania wspierają również wójt gminy Henryk Brodowski, który jest wielkim pasjonatem hokeja, oraz Wiesław Jobczyk, dla nas niedościgniony wzór.



FOT. KO

W otwarciu turnieju udział wzięli: Wiesław Jobczyk dyrektor Dorota Prokurat i wójt Henryk Brodowski.



FOT. KO

W turnieju młodzików tryumfowali gospodarze - SWH Siedlce.

Prezes SWH ze smutkiem jednak stwierdza, że siedleckie lodowisko odbiega od profesjonalnych standardów i służy tylko kilka miesięcy w roku. – A naszym głównym celem jest szkolenie dzieci od przedszkola do ligi seniorskiej. Chcielibyśmy, aby powstał ośrodek sportów lodowych, gdzie dzieci pod okiem trenerów rozwijałyby się hokejowo czy w jeździe figurowej. Zależy nam na odbudowie tych 2 dyscyplin – zaznacza Wojciech Komorowski.

Budowa hali? Droga otwarta

Przed 3 laty, podczas jubileuszowego spotkania z okazji 70-lecia hokeja w Siedlcach, pojawił się pomysł budowy hali lodowej. Powstał nawet komitet na rzecz realizacji tego przedsięwzięcia. Zainteresowanie projektem okazała gmina Siedlce, która dysponuje odpowiednim terenem. – Wójt Brodowski sekunduje budowie hali – podkreśla prezes.

Jak informuje, sprawy nabierają tempa. – Zarówno nasze stowarzyszenie, jak i nasza idea, zostały zauważone przez Polski Związek Hokeja na Lodzie. Wiesław Jobczyk jest naszym wielkim ambasadorem w Katowicach, gdzie skupia się i polski hokej i władze tego sportu. Między innymi dzięki temu władze PZHL zainteresowały się sprawą budowy hali lodowej i popierają pomysł budowy obiektu w gminie Siedlce. Mamy otwartą drogę. Pieniądze na budowę miałoby przekazać ministerstwo sportu – zaznacza Komorowski.

On sam został zaproszony do udziału w komisji ds. infrastruktury PZHL. – Tworzymy w niej wytyczne dotyczące budowania ośrodków do uprawiania sportów lodowych – wyjaśnia. I dodaje, że stowarzyszeniu zależy na tym, aby powstał ośrodek sportów zimowych z prawdziwego zdarzenia, w którym dzieci i młodzież mogliby trenować hokej i jazdę na łyżwach przez cały rok. – Wiele zespołów w naszym regionie nie ma hal całorocznych, oprócz warszawskiego Torwaru. Ten pomysł to wyjście naprzeciw potrzebom infrastruktury w regionie. KO





eprasa.pl 34db9df1cf